

To wydanie można także kupić on-line na stronie **EPRASA.PL**

GŁOS

ZABRZA i RUDY ŚL.

Pandemia: więcej zakażeń, wolne szczepienia

str. 2

Hyde park na sesjach Rady Miasta

str. 4

Pacjenci skarżą się na szpital, dyrektor odpowiada

str. 7



UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 2,90 zł (w tym VAT 8%)

25.03.2021 r.

Nr 12 (3229)

www.GlosZabrze24.pl

Potężna eksplozja w wieżowcu, pożar mieszkania, śmierć pod zawaloną ścianą rozbieranego budynku Czarna seria na Zaborzu

Dawno już nie było takiej serii katastroficznych niemal zdarzeń i to w jednej dzielnicy miasta – Zaborzu. We wtorek (23 marca) wieczorem doszło do potężnej eksplozji gazu i pożaru w mieszkaniu na drugim piętrze 12-kondygnacyjnego wieżowca przy ul. Struzika 6. Wybuch był tak potężny, że niemal na wszystkich piętrach pionu powyrzuciło drzwi z futryn, zaś winda – na szczęście pusta – spadła w dół szybu, także z niektórymi drzwiami wiodącymi do niej na poszczególnych poziomach. Tymczasem zaledwie kilka dni wcześniej spaliło się mieszkanie przy ul. Korczoka 57b. W obydwu tych zdarzeniach bardzo poważnie ucierpieli dwaj mężczyźni w sile wieku, których stan jest bardzo poważny i walczą o życie. Jakby tego było mało, w ubiegłą środę (17 marca) ściana szczytowa rozbieranego piętrowego budynku zawaliła się na pracującego tam robotnika. Choć początkowo wydawało się, że ma jedynie złamaną nogę, po przewiezieniu do szpitala zmarł na skutek licznych obrażeń wewnętrznych.

DOKOŃCZENIE NA STR. 5



REKLAMA

PRZEDSZKOLE MIRIADA
patrz str. 11

GOSTER
Centrum Ogrodnicze
U nas kupisz wszystko
co potrzebne w ogrodzie
patrz str. 6

ISSN 0209-2719



9 770209 271938

Premier Mateusz Morawiecki znów odwiedził Zabrze Pamięć o górniku

Z niezapowiedzianą i bardzo krótką wizytą w zabrzańskiej Rokitnicy przebywał wczoraj (24 marca) premier Mateusz Morawiecki. W 50. rocznicę słynnej katastrofy górniczej w ówczesnej kopalni Rokitnica, szef rządu złożył wieniec na grobie zmarłego w 2005 roku Alojzego Piątka. To jedyny górnik, który niemal cudem przeżył gigantyczne tąpnięcie z 23 marca 1971 roku.

Przypomnijmy, iż w tamtej katastrofie zginęło w sumie dziesięciu górników. Pomimo uwięzienia pod ziemią przez 158 godzin (a więc 6,5 dnia) całe zdarzenie przeżył wła-

śnie Piątek. To jedna z najsłynniejszych akcji ratowniczych w polskim górnictwie. „Nie zapominajmy o tym, jak ryzykowną pracę wykonują górnicy oraz ratownicy górniczy, którzy ratując ludzkie życia wykazują się heroizmem i poświęceniem” – napisała na swym profilu w internecie prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik.

Głównym celem wizyty premiera na Śląsku była wizytacja szpitala tymczasowego w Pyrzowicach. Przy okazji wizyty w Rokitnicy, premier Morawiecki zapalił także znicz z godłem państwowym pod pobliskim murem, upamiętniającym postać legendar-



nego dowódcy podziemia niepodległościowego generała Warszycy. Malunek ufundowała tutejsza rada dzielnicy, a wykonały go środowiska kibicowskie Górnik. (pej)

PANDEMIA. Po szczepieniu nauczycieli, teraz czas na służby mundurowe. Lawinowo przybywa dziennych zakażeń w Zabrzu

Trzecia fala pandemii koronawirusa na dobre uderzyła także w Zabrze. Po tygodniu infekcji grubo przekraczających sto przypadków dziennie (za wyjątkiem wtorku – tylko 32) w połowie tygodnia odnotowano aż 184 nowe potwierdzone zakażenia. W sumie od ubiegłego roku w związku z tym patogenem zachorowało 8149 zabrzeńczyków, z których niestety 160 zmarło. Tymczasem trwają w naszym mieście szczepienia. I choć wedle zapewnień miały być pewne, bezpieczne i sprawdzone, to ogromne zamieszanie w całej Europie spowodował produkt angielsko-szwedzkiego koncernu Astra Zeneca, który podawano m.in. zabrzeńskim nauczycielom. W sumie kilkanaście krajów wstrzymało czasowo szczepienia tym produktem, z uwagi na niezwykle przypadki zakrzepów. Tymczasem polski rząd nie wyklucza jeszcze większego lockdownu przed świętami wielkanocnymi.

PROMOCJA

Walka trwa

Trudno dokładnie wyliczyć ilu dokładnie zabrzeńskich nauczycieli przyjęło szczepionkę. – Kuratorium Oświaty w Katowicach nie dysponuje pełnymi informacjami na temat szczepień pracowników oświaty ze wszystkich przedszkoli, szkół i placówek w Zabrzu. Monitorując przebieg tego procesu, uzyskaliśmy informacje od 86 dyrektorów publicznych i niepublicznych zespołów, przedszkoli, szkół i placówek. Wynika z nich, że do 10 marca spośród 3007 zabrzeńskich nauczycieli zostało zaszczepionych łącznie 1530 z nich (także psychologów, pedagogów, logopedów, pomocy nauczyciela/wychowawcy, woźnych oddziałowych (w przedszkolach) oraz instruktorów praktycznej nauki zawodu). Ale później też odbywały się szczepienia, więc liczba zaszczepionych z pewnością jest większa – mówi dyrektor Anna Kij, rzecznik prasowa śląskiego Kuratorium Oświaty.

Jedno jest jednak pewne: wielu pracowników oświaty bardzo źle zniosło szczepienie. Przeważnie do 2–3 dni utrzymywała się u nich

nawet wysoka gorączka i ogromne osłabienie.

– Długo się zastanawiałam, zanim podjęłam decyzję o szczepieniu, ale nie spodziewałam się, że aż tak mocno je przechoruję – mówi w rozmowie z GŁOSEM prosząca o zachowanie anonimowości jedna z nauczycielek nauczania wczesnoszkolnego ze śródmieścia. – Samo szczepienie przeprowadzono w naszej szkole, co było sporym ułatwieniem, bo pedagodzy starszych klas musieli potem jeździć na szczepienia do Gliwic.

Jak wspomina, nazajutrz po przyjęciu preparatu obudziła się z wysoką gorączką i w poczuciu silnego osłabienia. – Do tego doszedł ból całej ręki, do której podano mi preparat, który z czasem rozlał się na całe ciało. Zmagałam się z tym przez blisko tydzień, nim wróciłam do względnej równowagi. W sumie w naszej szkole zaszczepiło się około 60 procent kadry nauczania początkowego. Tylko jedna z nas nie miała takich odczynów poszczepiennych, część osób musiała wziąć zwolnienie chorobowe. Dlatego zastanawiamy się teraz czy decydować się na drugą dawkę, wobec tych wszystkich niepokojących sygnałów docierających z kraju i ze świata.

Tymczasem w zabrzeńskiej oświacie widać skutki trzeciej fali pandemii oraz innych infekcji wiosennych. – Z covidem-19 zmagają się 24 nauczycieli oraz 33 pracowników administracji i obsługi. Ale w sumie na zwolnieniu chorobowym przebywa 120 nauczycieli (tj. 5 procent personelu) oraz 83 pracowników obsługi (7 procent personelu) – wylicza Ewa Wolnica, naczelnik wydziału oświaty UM w Zabrzu. W ubiegłym tygodniu najgorsza sytuacja panowała w Przedszkolu Nr 46 (ul. Pokoju 37), gdzie pochorowało się blisko 70 procent personelu. Z kolei w SP 26 (ul. Ogórka 9 w Mikulczycach) do obsługi sześciu klas wczesnoszkolnych został... jeden nauczyciel (troje innych rozłożyły powikłania poszczepienne). Ale jak powszechnie wiadomo, od poniedziałku już wszyscy uczniowie wrócili do nauczania zdalnego w domach, zaś sytuacja personalna w przedszkolach względnie się unormowała. Choć np. w Przedszkolu 28 (ul. Niedziałkowskiego 35) na kwarantannie wylądowało blisko 30 przedszkolaków. Podobnie w Przedszkolu 41 (ul. Nyska 21 w Rokitnicy).

Zamieszanie z bezpieczeństwem preparatu Astra Zeneca spowodowało także pewne zawirowania w zabrzeńskich punktach szczepień. – Trudno powiedzieć dokładnie jak duże, ale wiemy, że na miejsce osób rezygnujących zapraszano telefonicznie zabrzeńczyków z listy rezerwowej. Tak, by żadna szczepionka się nie przeterminowała. Ostatnio rozmawiałem też z szefem prywatnego pogotowia Eskulap i przekazał mi, że w pełni wykorzystano w ostatnim tygodniu wszystkie 60 dodatkowe dawki szczepionki, przekazane im do dyspozycji. Rozchodziły się w mgnieniu oka – twierdzi Artur Nowakowski, naczelnik wydziału zarządzania kryzysowego i ochrony ludności UM w Zabrzu.

W najbliższym czasie – być może nawet w tym tygodniu – powinny się zacząć szczepienia służb mundurowych w Zabrzu. Choć zapisy trwały od kilku miesięcy, rzecznik prasowy miejscowej policji nie jest w stanie podać, ilu funkcjonariuszy wyraziło zainteresowanie tą propozycją. Zdecydowanie klarowniejsze jest to w straży pożarnej, choć i tu widać ostrożność w podejściu do zagadnienia. – Zapisali się na szczepienie blisko połowa załogi – precyzuje Wojciech Strugacz, rzecznik prasowy zabrzeńskiej straży pożarnej.

Tymczasem z myślą o zdrowiu mieszkańców naszego regionu i wsparciu lekarzy w ich trudnej pracy, umiejscowiona w naszym mieście firma FCC Polska podarowała Szpitalowi Miejskiemu w Zabrzu dwa aparaty do wysokoprzepływowej terapii tlenowej. Sprzęt wart 25 tys. zł będzie mógł znacząco wesprzeć leczenie osób chorych na covid-19 na specjalnie utworzonym tu oddziale dla zakażonych. (pej)

NOWA

PRZYCHODNIA W ZABRZU

PRZYCHODNIA BRACKA GUIDO

ul. ks. Jana Dzierżona 11a, Zabrze
tel. 32 707 67 00




KOMPLEKSOWA OPIEKA MEDYCZNA DLA CAŁEJ RODZINY

- podstawowa opieka zdrowotna dla dorosłych i dzieci
- RTG, USG
- rehabilitacja
- medycyna pracy*
- badania laboratoryjne

■ poradnie specjalistyczne:

otolaryngologiczna	okulistyczna
dermatologiczna	urologiczna*
kardiologiczna	
chirurgii ogólnej	
położniczo-ginekologiczna	
chirurgii urazowo-ortopedycznej	

Świadczenia realizowane również w ramach kontraktu z NFZ

*wyłącznie komercyjne



UNIA BRACKA
FUNDACJA

www.uniabracka.pl

Dokładnie tydzień temu (18 marca) upłynęła czteroletnia kadencja obecnych rad dzielnic i osiedli w Zabrzu. W związku z tym te przestały oficjalnie funkcjonować i przez najbliższe miesiące będzie je reprezentować wyłącznie ich zarząd. Niestety, kompletnie na razie nie wiadomo, kiedy miałyby się odbyć kolejne wybory i bynajmniej wcale nie z powodu pandemii... Tymczasem w ostatnich dniach głośno zrobiło się o inicjatywie radnego Kamila Żbikowskiego (Lepsze Zabrze), który postanowił dogłębnie prześwietlić wydatki rad dzielnic w ciągu minionych lat. Część przedstawicieli samorządu i mieszkańców odbiera to jako podważanie zaufania do społeczników, którzy zasiadają w tych jednostkach pomocniczych miasta i nie pobierają za to żadnych pieniędzy.

Przypomnijmy, iż członkowie 18 rad dzielnic w Zabrzu wybierani są w wyborach powszechnych i bezpośrednich, jednakże elekcja ta cieszy się niemal marginalnym zainteresowaniem społecznym i nie wzbudza takich emocji, jak chociażby wybory do rady miasta. Być może wynika to z faktu, iż radni dzielnicowi nie otrzymują nawet grosza diety, a na dodatek nie mają żadnej mocy decyzyjnej. Ta należy bowiem do prezydenta miasta, Rady Miasta oraz pracowników urzędu miejskiego. Jakże jest więc zadanie rad dzielnic? – *Ogólnie to: organizowanie różnorodnych form życia kulturalnego, sportowo-rekreacyjnego oraz innych działań prowadzących do integracji społeczności lokalnej. Na realizację tych działań otrzymują środki finansowe z budżetu miasta. Rady mogą również zgłaszać wnioski lub wydawać opinie do organu gminy w sprawach dotyczących dzielnic* – wyjaśnia była radna miejska Maria Krybus, obecnie koordynator prezydent Zabrze ds. rad dzielnic.

Ostatnie wybory do tych gremiów w naszym mieście odbyły

Rady dzielnic zakończyły swoją kadencję. Radny Żbikowski chce sprawdzić ich wszystkie wydatki Kiedy te wybory?



się 19 marca 2017 roku. Frekwencja wyborcza kształtowała się w przedziale od zaledwie 0,68 procenta (Centrum Północ) do maksymalnie 17,49 procenta (w Makoszowach). Niestety, wciąż nie wiadomo kiedy odbędzie się kolejna elekcja i to bynajmniej wcale nie z powodu pandemii i zagrożenia epidemiologicznego.

– *Pandemia jako taka nie zablokowała wyborów, bo rozważano nawet wprowadzenie głosowania elektronicznego, na wzór tego, które znamy z budżetu obywatelskiego. Po prostu w trakcie kadencji pojawiły się postulaty doprecyzowania pewnych zapisów statutowych rad dzielnic, a nawet propozycja korekt administracyjnych i wydzielienia nowych dzielnic. Nad tym wszystkim pracowała od jesieni ubiegłego roku doraźna komisja Rady Miasta, która wszystko analizowała bardzo skrupulatnie*

i drobniaczko. Dopiero przeprowadzenie konsultacji społecznych, zatwierdzenie nowych statutów i rozwiązań otworzy drogę do podjęcia uchwały o zarządzaniu wyborów, na co będzie 60 kolejnych dni. Szacujemy, że być może uda się to przeprowadzić we wrześniu – wyjaśnia Krybus.

Szefem owej komisji doraźnej RM, która zakończyła właśnie prace, był radny Sebastian Markisch (PiS). Jak wyjaśnia, wypracowano propozycję, by utworzyć formalnie trzy nowe rady dzielnic: dla śródmieścia, Poremby oraz os. Skłodowskiej-Curie. – *Zaproponujemy też Radzie Miasta, by w nowych statutach wprowadzić możliwość ustanowienia diet dla członków rad dzielnic, bo na razie oni często sami dokładają pieniądze do tej charytatywnej działalności. Ale będzie to możliwość, a nie obligatoryjny obowiązek* – zastrzegł Markisch.

A jak do czasu nowych wyborów będą funkcjonować rady dzielnic? Otóż po zakończeniu kadencji działają jedynie zarządy rad dzielnic, jednakże nie dłużej niż 6 miesięcy. W tym okresie to właśnie zarząd wykonuje uchwały rad dzielnic, zaś jego przewodniczący reprezentuje ją na zewnątrz we wszystkich sprawach ją dotyczących.

Tymczasem od ostatniej, marcowej sesji Rady Miasta głośno zrobiło się o posunięciu radnego Kamila Żbikowskiego, który zażyczył sobie do wglądu pełne zestawienia faktur i wydatków wszystkich rad dzielnic w ciągu całej minionej kadencji. „Proszę o przedstawienie chronologicznej listy wydatków Rady Dzielnic (...) w latach 2017-2020, z podaniem dla każdego wydatku: kwoty brutto, kwoty netto, firmy/nazwy i NIP wystawcy faktury (lub

innego dowodu zakupu), daty wystawienia faktury, numeru faktury, tytułu faktury, wskazania nazwy projektu/pozycji w budżecie Rady Dzielnic, z którym związany był dany wydatek.” – napisał Żbikowski w szeregu interpelacji.

– *Wzburzenie w radach dzielnic jest bardzo duże, bo to często ludzie oddani lokalnej społeczności bezinteresownie i cieszący się zaufaniem ludzi. Nie wiem, jak teraz im pan to wyjaśni, że postanowił ich skontrolować tak szczegółowo i to kilka lat wstecz* – dziwił się radny Markisch podczas sesji.

– *To nie jest żadna kontrola, proszę nie wprowadzać mieszkańców w błąd. Poprosiłem jedynie o informacje zbiorcze o wydatkach, które fizycznie i tak już znajdują się w Urzędzie Miejskim. I absolutnie nie mam nic przeciwko radom dzielnic. Chcę natomiast poznać, jakie obowiązywały zasady finansowania i nie będę za to przepraszał* – oświadczył w odpowiedzi Żbikowski.

Prezydent Małgorzata Mańka-Szulik z uwagi na objętość wnioskowanych przez Żbikowskiego dokumentów oraz trwającą pandemię i pracę zdalną urzędników, zaproponowała radnemu, by przyszedł do urzędu i... sam przejrzał sobie całą dokumentację księgową. „W celu ustalenia szczegółów proszę o kontakt z naczelnikiem wydziału księgowości oraz z przedstawicielami poszczególnych zarządów rad dzielnic, którzy mają prawo uczestniczenia w zaplanowanej przez pana radnego kontroli” – napisała radnemu prezydent miasta.

PRZEMYSŁAW JARASZ

Czy park przy ul. Dubiela jest bezpieczny i zadbane? Polemika pomiędzy radnym i prezydent

Radny Rafał Grygiel (Lepsze Zabrze) wytknął władzom miasta w złożonej interpelacji, iż Park im. Poległych Bohaterów – centralny punkt miasta – jest po prostu zaniedbany i trudno w nim rodzinom z dziećmi szukać bezpiecznego wytchnienia. W odpowiedzi prezydent Małgorzata Mańka-Szulik przypomniała mu, jak wiele miasto zrobiło dla zmodernizowania tej przestrzeni i zapowiedziała kolejne inwestycje.

„Park ten jest miejscem spotkań i wypoczynku dzieci i dorosłych. Powinien być on wizytówką i reprezentacyjnym miejscem Zabrze. Mieszkańcy zgłaszają, iż znajdu-

Plusy i minusy

jący się w parku plac zabaw oraz siłownia pod chmurką są mocno wyeksploatowane i zniszczone, stwarzając niebezpieczeństwo dla bawiących się dzieci. Uszkodzona i popisana sprayem jest lokomotywa i wagonik: oderwana jest jedna ze ścian wagonika. Zniszczony jest bujaczek. Liny są wytarte. Ścianka wspinaczkowa przy zjeździe jest mocno wyeksploatowana (wgłębienia w drewnianej płycie). Elementy siłowni pod chmurką są zdekompletowane i mocno wyeksploatowane, wyglądają nieestetycznie. Ponadto, plac i alejki w obrębie placu zabaw i siłowni po zimie i opadach deszczu są

bardzo błotniste. Praktycznie nie jest możliwe spacerowanie nimi” – napisał radny Grygiel w złożonej interpelacji, prosząc o reakcję służb miejskich.

W obszernej odpowiedzi prezydent miasta przypomniała, że Park im. Poległych Bohaterów został zaprojektowany na początku XX wieku przez Gustawa Allingera i jest wpisany do Rejestru Zabytków Nieruchomych Województwa Śląskiego. „W 2013 roku została wykonana dokumentacja projektowa rewitalizacji parku, która swym zakresem obejmowała kompleksową przebudowę alejek

parkowych, budowę fontanny, budowę oświetlenia, renowację portalu wejściowego, modernizację placu zabaw, modernizację siłowni oraz wykonanie prac związanych z gospodarką zieleni. Łączny koszt rewitalizacji parku to około 12 mln zł. W 2018 wybudowano fontannę, usunięto drzewa w złym stanie zdrowotnym nierokującym szans na dalszy prawidłowy rozwój oraz wykonano część nowych nasadzeń. W 2020 roku dokonano aktualizacji dokumentacji projektowej przebudowy nawierzchni wokół fontanny i placu zabaw oraz modernizacji istniejącego placu zabaw” – wylicza prezydent Mańka-Szulik.

Wskazała jednocześnie, że plac zabaw i teren zlokalizowa-

ny w jego otoczeniu jest objęty okresowym (corocznym) przeglądem technicznym. W styczniu podczas takiego sprawdzenia nie stwierdzono usterek powodujących zagrożenie dla dzieci i ich rodziców. „Natomiast naturalnym zjawiskiem jest występowanie chwilowych zastojów wody na powierzchni alejek parkowych, które są utwardzone kruszywem, ponieważ w ich przypadku nie stosuje się drenaży odwadniających. Dodatkowo informuję, że 21.12.2020 r. na stronie BIP Urzędu Miejskiego zostało ogłoszone postępowanie przetargowe na wykonanie wykonawcy modernizacji istniejącego placu zabaw w parku im. Poległych Bohaterów. Planowany termin zakończenia robót to II kwartał 2021 r.” – podsumowała prezydent Zabrze. (pej)

Czy sesja Rady Miasta to odpowiednie forum, żeby każdy mieszkaniec mógł mówić, co mu leży na sercu?

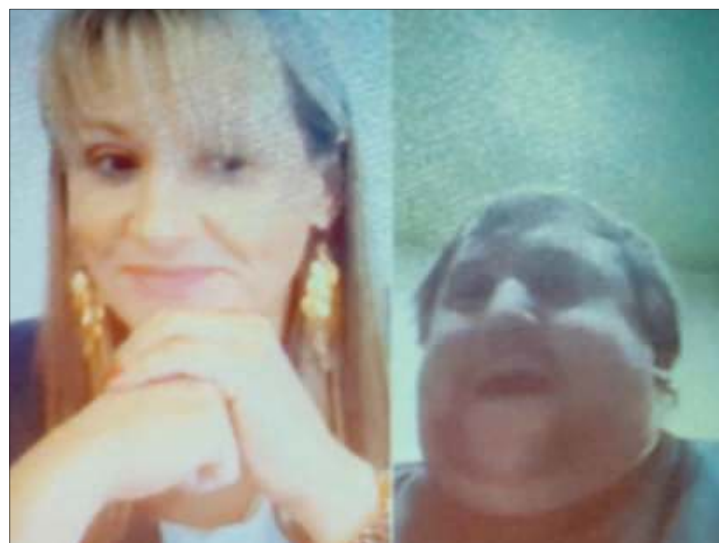
Nasz *hyde park*

Rada Miasta w Zabrzu zaczęła baczniej weryfikować, kogo spośród mieszkańców dopuszcza do głosu podczas zdalnych sesji w dobie pandemii. To bowiem, co miało być wyjątkiem od reguły, w niezauważalny sposób stało się comiesięczną zasadą, przeradzającą się czasem o groteskę. Najlepiej widać to było na przykładzie znanego skądinąd w Zabrzu społecznika Marcina Małolepszego. Przez szereg miesięcy ubiegłego roku niemal na każdej sesji był dopuszczony do głosu i choć nie dzielił się wówczas ekspercką wiedzą, a jedynie swoimi spostrzeżeniami, witany był na posiedzeniach niemal jak gość honorowy. Przekroczył jednak granice, gdy zaatakował uczestniczącą w obradach byłą wiceminister Alinę Nowak zarzucając jej, że ministerstwo nie docenia ustawy, którą... on napisał. Zrozumiałym więc się wydaje, że już podczas marcowej sesji większość radnych w głosowaniu dwukrotnie odrzuciła jego wniosek o udzielenie głosu. Czy to koniec ery swobodnego hyde parku w Radzie Miasta?

Marcin Małolepszy (na zdjęciu) jest znany redakcji z wcześniejszych kontaktów. To człowiek na pewno na wskroś uczciwy. To właśnie dzięki jego zaangażowaniu nastąpił przełom w ujawnionej przez nas sprawie wypadku, w którym starsza kobieta została dosłownie przejechana przez ruszającą ciężarówkę na przejściu dla pieszych przy ul. Miarki w centrum miasta. Nie wiedzieć czemu, policja nie uwierzyła w jej zeznania i przyjęła wersję kierowcy, iż emerytka... wskoczyła na tył przejeżdżającego tira, który zahaczył ją o rękaw swetra i wyrwał rękę. Rzecz w tym, że kobieta nie miała wyrwanej ręki, lecz zmiążdżoną. To policji nie interesowało i posilając się opinią biegłego, zamierzała oskarżyć emerytkę przed sądem o spowodowanie wypadku. Sprawa była tak absurdalna, że aż nieprawdopodobna. I właśnie wtedy, po lekturze naszego artykułu, na komendę zgłosił się Marcin Małolepszy. Był naocznym świad-

kiem zdarzenia i nawet podszedł do obecnego na miejscu patrolu, lecz policjanci wówczas uznali, iż już wszystko wiedzą i danych zabranina nawet nie spisali. Nasza publikacja spowodowała, że ten ponownie udał się do policji i pod odpowiedzialnością karną powtórzył, co widział na własne oczy. Koniec końców sąd uniewinnił kobietę, a skazał kierowcę ciężarówki, zaznaczając w uzasadnieniu wyroku, iż należy rozważyć pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za zaniechanie samych policjantów...

Odwagne świadczenie na rzecz poszkodowanej, a cykliczne zabieranie głosu podczas obrad samorządu to jednak dwie różne sprawy. Na sesjach zapadają najważniejsze i strategiczne decyzje dla miasta, analizowane są dokumenty, opracowywane rozwiązania, wszczynane kontrole, przyjmowane rady prawników i ekspertów... Czemu miało służyć wieczne dopuszczanie akurat tego zabranina do głosu? „Czy Pan nas słyszy, panie Marcinie?”



PRZEMYSŁAW JARASZ

– dopytywała mozolnie przewodniczącą Rady Miasta Łucja Chrzęstek-Bar (na zdjęciu), gdy na którejś z kolei zdalnej sesji Małolepszy łączył się z samorządem z... pociągu i sygnał się wiecznie urywał. A podczas styczniowej zabrał głos nawet wcześniej niż sama prezydent Zabrza! Trwała akurat rozmowa z radną sejmiku Aliną Nowak, niedawną wiceminister.

– *Mógłbym panią zagiąć, bo w temacie sytuacji opiekunów osób niepełnosprawnych (niepokrewnionych) napisałem projekt zmiany ustawy, który leży na biurku pani minister Małag – rzucił nagle Małolepszy. A potem na dokładkę „zbesztal” jeszcze prezydent miasta, że ta w śnieżne dni wozi się samochodami po mieście, zamiast chodzić na piechotę jak zwykli ludzie i nie dostrzega ich zmagani z oblodzonymi chodnikami. I w związku z tym... złożył wniosek o powołanie do życia zakładu oczyszczania miasta.*

Po tej serii zaskakujących

wystąpień, zapytaliśmy wprost przewodniczącą Rady Miasta, o co w tym wszystkim chodzi i dlaczego tylko ten jeden mieszkaniec jest wciąż dopuszczany do głosu, mimo braku wiedzy na procedowane tematy? Wszak nie jest tak, że każdy mieszkaniec ma podczas sesji sposobność zabierania głosu na tematy wszelakie. Trzeba bowiem otrzymać wcześniej link do łącza z transmisji, który pozwala nie tylko oglądać, ale także być słyszalnym i widzianym przez radnych i wszystkich obserwatorów.

– *Rada Miasta jest wybierana przez mieszkańców i działa na ich rzecz. Jeśli któryś z zabran chce zadać pytanie lub zgłosić jakiś problem, to moim obowiązkiem jest wziąć to pod uwagę. Aczkolwiek zgodę każdorazowo wyraża cała Rada Miasta w głosowaniu* – podkreśliła wówczas Chrzęstek-Bar. Zapewniła, iż każdy inny mieszkaniec też może się zgłosić przed sesją do biura Rady Miasta i zasygnalizować chęć zabrania głosu.

Tą rozmowę odbyliśmy przed miesiącem, ale to marcową sesję pokazała, że wbrew pozorom innymi mieszkańcom nie jest dane „dopchać się” do wirtualnej mównicy. Było to widać na przykładzie dyskusji nad projektem petycji środowisk lewicowych o nazwaniu jednego z zabrzańskich skwerów imieniem praw kobiet. O tym, że autorzy wniosku finalnie mogli zabrać głos, zdecydował dokładnie jeden głos większości w głosowaniu, gdyż 12 spośród 13 radnych rządzącej miastem koalicji było temu przeciwna. Zapewne obawiano się, że w trudnych tematach światopoglądowych (w tym na przykład o aborcji) dyskusja może się przerodzić w ów przysłowiowy *hyde park*, znany bardziej z internetu niż sali sesyjnej. Ostatecznie burzy w trakcie sesji udało się uniknąć, ale nie udało uniknąć jej w internecie. Na grupie społecznościowej związanej ze środowiskiem stowarzyszenia Lepsze Zabrze zarzucono radnym rządzącej koalicji próbę zamknięcia ust mieszkańcom. Opublikowano nawet listę tych radnych, którzy mieli czelność odmawiać mieszkańcom głosu.

Warto więc może przypomnieć, że radni też są nie tylko mieszkańcami, ale także reprezentantami zabran, którzy ich wybrali. Demokracja zaś polega na tym, że w naszym imieniu ścierają się i dyskutują radni, posłowie czy senatorowie. Zabieranie głosu przez mieszkańców zapisane jest w przepisach jako wyjątek od reguły, a nie należne wyborcy prawo. W przeciwnym wypadku obrady parlamentu czy właśnie rad miasta trwałyby w nieskończoność i stałyby się polem niekończących polemik znanych z internetowych forów. Zresztą i bez czynnego udziału mieszkańców sesje zabrzańskiego samorządu stają się coraz częściej areną czytelnich prób „zaorania” przeciwnika i to po obydwu stronach samorządowej barykady... (pej)

KONDOLENCJE

Szanownej Pani
Katarzynie Dzióbie
Zastępcy Prezydenta Miasta Zabrze

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy



składają

Dyrektor i pracownicy
Muzeum Miejskiego w Zabrzu

Szanownemu Panu
Janowi Pawluchowi
Dyrektorowi biura
Prezydenta Miasta Zabrze

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy



składają

Dyrektor i pracownicy
Muzeum Miejskiego w Zabrzu

GŁOS
ZABRZA i RUDY ŚL.

41-800 Zabrze, ul. Brysza 8,
tel. 32 271-58-11, 690-683-103,
www.GlosZabrze24.pl
redakcja@gloszabrze.pl

Redaktor naczelny:
Jakub LAZAR tel. 32 271-09-76
naczelnny@gloszabrze.pl

Sekretarz redakcji:
Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrze.pl

Dziennikarze:
Przemysław Jarasz
tel. 32 271-46-89
przemek@gloszabrze.pl

Elżbieta Skwarczyńska-Adryńska
tel. 32 271-46-89
eska@gloszabrze.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690-683-103,
reklama@gloszabrze.pl

czynne: pon. 9–17, wt.–pt. godz. 9–16;
Wydawca: ZSPD Druk: Polska Press
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

Czarna seria na Zaborzu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

O eksplozji w bloku przy Struzika mówiła we wtorek cała Polska i krajowe media. Wszystko wydarzyło się przed godz. 17.30. – Po przybyciu na miejsce pierwszych zastępów straży pożarnej stwierdzono, że całe mieszkanie na drugim piętrze, objęte jest bardzo dużym pożarem. Ogień wychodził przez okna na zewnątrz i to z dwóch przeciwległych stron budynku. Widoczne było też uszkodzenie ściany zewnętrznej, w tym elewacji, na wysokości drugiego piętra. Na skutek wybuchu, w części mieszkań powypadały szyby z okien – mówi w rozmowie z **GŁOSEM** Wojciech Strugacz, rzecznik prasowy zabrzańskiej straży pożarnej.

– Dotarliśmy do naocznego świadka zdarzenia, który widział, jak po eksplozji lokator mieszkania, w którym do niego doszło wyczołgał się resztką sił na balkon, z którego następnie spadł. Młodego mężczyznę do szpitala przetransportowało Lotnicze Pogotowie Ratunkowe – dopowiada Sebastian Bijok, rzecznik prasowy zabrzańskiej policji.

W sumie w akcji ratowniczo-gaśniczej uczestniczyło 17 zastępów w sile 54 strażaków, przybyłych na pomoc także z ościennych miast. Gdy jedni walczyli z ogromnym pożarem i próbowali chronić dobytek sąsiadów, inni ewakuowali z budynku 20 mieszkańców, w tym pięciu po drabinie. – Przeszukano wszystkie mieszkania w całej klatce schodowej, udało się także dotrzeć do windy, która spadła. Na szczęście nie znaleziono już żadnych innych ofiar tego zdarzenia – podkreśla Strugacz.

W czasie trwającej akcji, do pracy włączyły się także służby zarządzania kryzysowego miasta. Podstawiono ogrzewany autobus dla mieszkańców, zaś z myślą o zapleczu technicznym dla ratowników uruchomiono pobliskie przedszkole. Dwie osoby tę noc spędziły w hostelu hali Pogoń (ul. Wolności 406), dwie kolejne zgłosiły się po taką pomoc nazajutrz. Szczęściem w nieszczęściu, w eksplodującym mieszkaniu nie było akurat małżonki ofiary oraz jego syna, którzy wyjechali do rodziny do Częstochowy.

– Na razie wszystko wskazuje na to, że była to eksplozja gazu, jednakże nie wiemy, co ją dokładnie spowodowało. Robocze hipotezy zakładają awarię techniczną, musimy też zweryfikować czy nie była to próba samobójcza. Trwają ustalenia, do sprawy powołano już biegłego z zakresu pożarnictwa i katastrof – wyjaśnia rzecznik policji.

Decyzją Inspektora Nad-



ZDJEŃCIA: KMP PSP ZABRZE

zoru Budowlanego, jeszcze tego samego dnia wyłączono z użytkowania mieszkania w całym pionie klatki schodowej, w której doszło do wybuchu. Według naszych nieoficjalnych ustaleń, ofiara eksplozji ma bardzo poważne obrażenia i przebywa w sosnowieckim szpitalu dedykowanym pacjentom po ciężkich wypadkach i katastrofach.

Nastrojowa świeczka...

Tymczasem do równie poważnego pożaru – choć już nie tak spektakularnego i głośniego – doszło w sobotę (20 marca) około godz. 23 w mieszkaniu na czwartym piętrze bloku przy ul. Korczoka 57b (zdjęcie górne). Wstępne ustalenia wskazują, że salon tego lokalu zapalił się od pozostawionej świeczki, która miała budować nastrój i ciepły klimat w pomieszczeniu. Policja wyklucza, aby mieszkająca tu rodzina była odcięta od prądu czy ciepła, nie musiała więc w ten tradycyjny sposób radzić sobie z mrokiem i zimnem.

Okoliczności tego zdarzenia są bardzo poruszające. Wiele wskazuje na to – podajemy tu nasze nieoficjalne ustalenia – iż w chwili powstania pożaru w mieszkaniu przebywało małżeństwo

wraz z dwójką swoich śpiących dzieci (6 i 8 lat). Gdy 42-letni gospodarz domu zorientował się w zagrożeniu, natychmiast rzucił się ratować swe pociechy i wyprowadził je bezpiecznie na klatkę schodową, po czym wrócił do płonącego lokalu po 38-letnią małżonkę. W kłębach dymu nie potrafił jej jednak dostrzec, zwłaszcza, że ta w tym czasie postanowiła ratować się ucieczką na balkon. W końcu mężczyzna zatruty gazami pożarowymi stracił przytomność i upadł na podłogę w kuchni. To właśnie tu znaleźli go po czasie strażacy, zaś jego małżonkę bezpiecznie ewakuowano po drabinie. Obecnie ten bohaterski ojciec rodziny przebywa w szpitalu, a jego stan jest krytyczny.

Zabiła go ściana

To niestety nie koniec ponurych wieści z Zaborza. W ubiegłą środę (17 marca) ściana szczytowa rozbieranego, niewielkiego budynku przy ul. Korczoka 29 (zdjęcie dolne) przewróciła się na jednego z pracujących robotników. 36-latek początkowo wyczołgał się spod gruzów o własnych siłach, zaś interweniujące pogotowie ratunkowe wstępnie zdiagnozowało u niego tylko złamanie nogi. Po przewiezieniu go do szpitala okazało się jednak, iż ma poważne obrażenia we-

wnętrzne. Mimo wysiłków lekarzy, mężczyzna zmarł. Dlatego na miejscu tej katastrofy budowlanej pracowali pod nadzorem prokuratora policjanci III komisariatu i zabezpieczali ślady i dowody.

Początkowo policja była przekonana, że prace odbywały się w pełni legalnie. Jak jednak ustalił ostatecznie po weryfikacji dokumentów Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego, rozbiórka była samowolą. – Prowadzono ją bez wymaganego prawem pozwolenia. Właściciel obiektu złożył co prawda 8 marca do wydziału budownictwa UM stosowny wniosek, ale nie czekając na odpowiedź, zlecił przeprowadzenie tych prac rozbiórkowych. Gdyby się wstrzymał, może zrozumiałby, iż do tego typu prac potrzeba zatrudnić fachowca z zakresu nadzoru nad takimi działaniami, by móc zastosować odpowiednie bezpieczną technologię rozbiórkową. W związku z tym zamierzamy nałożyć na niego grzywnę w maksymalnej wysokości do 500 złotych, jednakże na razie czekamy, aż będzie on mógł opuścić nałożoną na niego kwarantannę. Nakazaliśmy mu też natychmiastowe uporządkowanie całego terenu i rozebranie całej nieruchomości – wyjaśnia Ilona Marczyk-Behr, szefowa zabrzańskiego PINB-u. (kiro)

PODZIĘKOWANIA

ZABRZAŃSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

41-800 Zabrze • ul. Śięczka 1a • Centrala: tel. 32/277-72-00
Sekretariat: tel. 32/277-72-17 • 277-72-18 lub 32/271-35-31 fax: 271-55-31
mail: sekretariat@zabrzezsm.pl www.zabrzezsm.pl



Zarząd i Rada Nadzorcza Zabrzeńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

kieruje podziękowania do wszystkich służb zaangażowanych w akcję ratunkową, w związku z dramatem jaki się rozegrał w budynku położonym w zasobach Spółdzielni przy ul. Struzika 6 w Zaborzu.

Szczególne podziękowania składamy na ręce

Komendanta Straży Pożarnej w Zaborzu i jego podwładnym za natychmiastową i tak skuteczną akcję ratunkową na miejscu zdarzenia.

Pani Prezydent miasta Zabrze Małgorzacie Mańce-Szulik

oraz pracownikom Sztabu Zarządzania Kryzysowego za roztoczenie opieki nad poszkodowanymi i pomoc w zakwaterowaniu zastępczym.

Policji i Straży Miejskiej

za pomoc porządkową podczas zdarzenia i ochronę mienia lokatorów.

Wyrażamy współczucie i ubolewamy nad tragedią jaka dotknęła **naszych mieszkańców** i dołożymy wszelkich starań, aby umożliwić im jak najszybszy powrót do ich mieszkań. Spółdzielnia deklaruje przyłączenie się do akcji pomocy poszkodowanym rodzinom.

Tak powszechnie nazywano śp. Gerarda Kusza, którego doczesne szczątki – zgodnie z Jego wolą – spoczęły w sobotę (20 marca) w Dziergowicach, rodzinnej wsi zmarłego. Podobnie jak wielu zabrzań, z biskupem pomocniczym Andrzejem Iwaneckim na czele, uczestniczyliśmy w dwudniowych uroczystościach żałobnych i złożeniu do grobu pierwszego biskupa pomocniczego w historii utworzonej w 1992 r. diecezji gliwickiej, w skład której weszły niemal wszystkie parafie w naszym mieście. Od tamtej pory często gościł w Zabrzu, a to jako szafarz sakramentu bierzmowania, a to z okazji rocznicy wprowadzenia stanu wojennego w kościele św. Jadwigi, czy konsekracji kościoła św. Wojciecha. – *Odszedł pasterz dobry* – powiedział nad trumną Jego zwierzchnik, ks. bp Jan Kopiec. 81-letni duszpasterz w 59. roku kapłaństwa i 36. roku biskupiej służby odszedł do Pana, którego przykazaniami – zwłaszcza przykazaniem miłości – kierował się przez całe życie.

Gerard Kusz urodził się 23 października 1939 roku we wsi Dziergowice na Opolszczyźnie (diecezja gliwicka) w pobożnej, skromnej śląskiej rodzinie. Studia teologiczne odbył w Wyższym Seminarium Duchownym w Nysie. Świecenia kapłańskie przyjął w 1962 roku w Opolu,

Pożegnaliśmy Gerarda Kusza (1939-2021) Uśmiechnięty biskup

zaś kapłańską posługę rozpoczął w parafii Chrystusa Króla w Gliwicach, skąd przeszedł do parafii w Opolu. W latach 1973-74 był prefektem w Wyższej Szkole Duchownej w Nysie, a następnie kontynuował studia na specjalizacji katechetycznej w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, które ukończył w 1976 roku. Dwa lata później obronił pracę doktorską, kontynuując jednocześnie pracę pedagogiczną w WSD, gdzie w roku 1983 został prorektorem. Był nim do sierpnia 1985 roku, do chwili nominacji na biskupa pomocniczego diecezji opolskiej. W tym samym czasie wszedł w skład Komisji Katechetycznej Episkopatu Polski, będąc też jej wiceprzewodniczącym. Pełnił funkcję wikariusza generalnego i przewodniczącego Wydziału Nauki i Kultury Chrześcijańskiej.

Znali Go świetnie zarówno strażacy (z racji pełnienia funkcji ich duszpasterza), którzy z sympatii nadali mu stopień druha, ale też leśnicy oraz myśliwi. Dla nich to rokrocznie w leśnej kaplicy, ocalałej po pożarze stulecia w raciborskich lasach od-

prawiał specjalną mszę, za dusze poległych na służbie. Miłością i szacunkiem darzyli go rolnicy, których trud potrafił docenić nie tylko przy okazji diecezjalnych dożynek, ale i niewielkich, lokalnych uroczystości. Podobnym poważaniem i sympatią cieszył się w licznych środowiskach artystycznych, naukowych i zawodowych, które chętnie prosiły Go o odprawienie rekolekcji stanowych czy wspólne pielgrzymki. Szczególnym uczuciem (z wzajemnością) darzył niepełnosprawnych (w tym intelektualnie), ubogich, wykluczonych, traktując ich na równi sobie, jak przystało na dzieci tego samego Boga. Mówił: *Ziemsy władcy otaczają się możnymi, ludźmi sukcesu, tymi którzy zrobili karierę, mają pieniądze. Unikają głodnych, bezdomnych, więźniów. Zmuszają podwładnych, by pracowali dla nich, za nich umierali. A Jezus umarł za nas wszystkich, by dać nam życie.* Z kontaktów z nimi nie zrezygnował ani po przejściu na zasłużoną emeryturę w 2014 roku, ani później, gdy Jego zdrowie na dobre zaczęło szwankować.

Zmarł 15 marca w godzinach popołudniowych po długiej i ciężkiej chorobie. Był jednym z tych, którzy szukają Boga wokół siebie i żyją słowem Bożym. – *Zycmy sobie, w naszych rodzinach, w naszych małych społecznościach, w gronie bliskich i znajomych, byśmy szukając, nie szukali nadzwyczajności, ale odnaleźli Jezusa i siebie samych pośród codzienności* – mówił podczas jednego z ostatnich kazań. W wydanym w 2012 roku z okazji 50-lecia kapłaństwa zbiorze Jego homilii i kazań, zatytułowanych *Królestwo Boże w świecie bezkrólewia* pisał, że przekazuje innym jedynie słowo Boże, które jeśli zostaje przez nich przyjęte, sprawi, że nigdy nie będą już ludźmi dla siebie obcymi. Uważał to za zadanie nie tylko kapłanów, ale każdego chrześcijanina. Do końca wierny dewizie przyjętej wraz z biskupią sakrą: Oboedientia et pax (Posłuszeństwo i pokój) cierpliwie i pogodnie znosił cierpienie, które pod koniec życia zesłał mu Bóg.

Uroczystościom żałobnym w gliwickiej katedrze przewodniczył metropolita warszaw-



ski, kardynał Kazimierz Nycz. Zarówno ta świątynia, jak i w kościeł św. Anny w Dziergowicach, wypełnione były do ostatniego (ograniczonego z powodów sanitarnych) miejsca. Uwielbianego przez wiernych kapłana (nie bacząc na chłód, dający się we znaki stojącym na zewnątrz) żegnały tłumy wdzięcznych za serce, uśmiech i życzliwość, którymi obdarzał przez całe swe życie wszystkich, niezależnie od światopoglądu i społecznej pozycji. Przy ostatnich promieniach zachodzącego słońca strażacy pełniący wartę przy trumnie opuścili ją do grobu w przykościelnej krypcie. Przejmującą ciszę przebrały jedynie trąby, a po nich przeraźliwy i długo brzmiący w uszach dźwięk strażackiej syreny... (eska)

REKLAMA

DO ROBOTY!

do każdej czynności, a zużyte wymienić na nowe. W te najlepiej zaopatrzyć się w dobrym ogrodniczym sklepie, gdzie fachowa obsługa doradzi czego nam trzeba, a też i wybierze coś w odpowiedniej cenie. Wbrew pozorom są bowiem narzędzia wielozadaniowe, ale te jako służące „do wszystkiego” często nie zdają egzaminu przy pewnych pracach ziemnych, a ponadto bywa, że kilka specjalistycznych narzędzi jest tańszych niż jeden „scyzoryk”. A co przede wszystkim powinniśmy teraz zrobić w ogrodzie i co nam będzie potrzebne do tych zajęć? Przede wszystkim grabimy pozostawione jesienią zaschnięte liście i łodygi bylin, aby umożliwić rozwój młodych pędów. Ziemię należy głęboko przekopać, usuwając wszystkie chwasty. Należy także podlać i spulchnić wierzchnią warstwę ziemi wokół krzewów i drzew. Warto także już teraz przystąpić do pierwszych zabiegów pielęgnacyjnych trawnika – wygrabić filc, suchą trawę i liście. Może okazać się konieczne przeprowadzenie aeracji, czyli napowietrzenia trawnika. Wczesna wiosna to także bardzo dobry czas na przycięcie drzew i krzewów oraz – tak tak, pierwsze nawożenia gleby. Do tego wszystkiego potrzebne będą solidne narzędzia, choćby takie, takie ma w swej ofercie Gloster. Im prędzej je tam zdobędziemy i zabierzemy się do roboty, tym lepiej dla naszego ogrodu i... portfela.



550
NARZĘDZIA
DROBNE
METALOWE

1590

GRABIE METALOWE
ROZSUWANE

1590

MIOTŁA SORGO
PLASTIKOWA



SZPADEL OGRODOWY OD

1890



GLOSTER
Centrum Ogrodnicze

CENTRUM OGRODNICZE
ZABRZE,
ul. de Gaulle'a 111-113
w markecie Auchan.
OTWARTE
od pon. – sob. od 8 – 18

CENTRUM OGRODNICZE
RUDA ŚLĄSKA- BIELSZOWICE
ul. Pionierów 31
OTWARTE
od pon. do pt. od 8 – 17, sob. 8 – 13
Dojazd autobusem nr 23 i 198

Kilka dni temu kolejny raz Czytelnicy poskarżyli się na lekceważenie wprowadzonych w dobie obostrzeń sanitarnych przepisów w podlegającym marszałkowi województwa Szpitalowi Specjalistycznemu (Zabrze, ul. Skłodowskiej-Curie 10). Proszą o pomoc, bo wszelkie ich próby interwencji u kierownictwa szpitala nie dają ponoć rezultatu. Z lekką obawą podeszliśmy do tematu, ponieważ w przeszłości z uwagi na naszą krytykę dyrektor placówki, prezes spółki – Tadeusz Urban, miał odpowiedzi przekazywał nam przez sekretarkę informacje, że z naszą gazetą rozmawiać nie będzie. Tym razem jednak już po tygodniu otrzymaliśmy merytoryczną odpowiedź, rzucającą nowe światło na wiele z opisanych przez naszych Czytelników faktów.

Pacjentki dermatologiczne nadal latem nie mają do dyspozycji ciepłej wody

Będzie lepiej?



Zacznijmy jednak od zdarzeń, które skłoniły naszych rozmówców do kontaktu z GŁOSEM. Do pierwszego z nich doszło z początkiem ubiegłego tygodnia w poczekalni poradni diabetologicznej. – Do okienka w rejestracji podszedł starszy mężczyzna, chcący zarejestrować się na wizytę – relacjonuje pacjentka poradni, która stojąc tuż za zabraniną usłyszała, że będzie to teleporada. – Mężczyzna poprosił o wizytę „stacjonarną”, jednak spotkał się z wyjątkowo arogancką odmową – kontynuuje kobieta, zauważając, że na jej uwagę skierowaną do rejestratorki, że już sam wiek pacjenta (grubo ponad 60 plus) upoważniał go do takiej formy badania. Oczekujący zaś usłyszeli: – Takie wizyty to może są w POZ-tach, ale nie u nas! A poza tym nie dostaliśmy w tej kwestii żadnych wytycznych! Nasza Czytelniczka zwraca uwagę, że to nie jedyna poradnia w tym szpitalu, w której pacjenci traktowani są „per noga”. – W traktowaniu nas z góry celuje większość pracujących tu lekarzy, którzy widząc uważają się za „lepszych” od nas, korzystających z opieki lekarskiej poprzez NFZ, a nie prywatnie – zauważa kobieta. – Słusznie mówi się, że przykład idzie z góry, bo choć sam dyrektor doskonale o wszystkim wie, to nasze skargi nigdy nie przyniosły oczekiwanych zmian na lepsze.

Tadeusz Urban odnosząc się do skargi naszej Czytelniczki wyjaśnia, iż podległy mu szpital, w swojej strukturze organizacyjnej nie posiada poradni diabetologicznej, a wspomniana poradnia jest jednostką Zespołu Wojewódzkich Przychodni Specjalistycznych w Katowicach, więc nie ma wpływu na zasady jej działania.

Kolejny pacjent – jednej z poradni mieszczących się w podziemiach budynku głównego szpitala – zwraca uwagę, że mimo gruntownego remontu, zakończonego w 2007 roku i późniejszych modernizacji, chorzy nadal zmuszeni są tam korzystać z jedynej i to koedukacyjnej toalety. – Czy nie można było tego zmienić? Przecież ten remont kosztował krocie! – zauważa zabranin i dodaje, że poczekalnia jest tam

tak mała, że chorzy często muszą oczekiwać na swoją kolej przed budynkiem, z powodu obostrzeń, a w samej poczekalni też nie mają gdzie usiąść, bo część krzeseł jest wyłączona z użytku ze względów sanitarnych. Na tę słuszną uwagę zabranina Urban odpowiada tak: Utrudnienia są czasowe i wynikają z przebiegu prac remontowych przyziemia szpitala. Aktualnie roboty budowlane dobiegają końca. Łazienka przeznaczona dla pacjentów poradni jest już generalnie wyremontowana (tak jak całe przyziemie) i trwa montaż nowych urządzeń sanitarnych. Na czas prac budowlanych pacjentom udostępniono do dyspozycji toaletę w izbie przyjęć (tj. na tym samym poziomie – pośrodku korytarza komunikacyjnego). Po przeanalizowaniu argumentów „za” i „przeciw”, a w szczególności biorąc pod uwagę potrzeby zdrowotne pacjentów, Szpital zdecydował o niezatrzymaniu pracy poradni przyszpitalnych podczas przebiegu remontu. Było to zadanie bardzo trudne do zorganizowania, jednak pozbawienie pacjentów dostępu do poradni specjalistycznych byłoby niewątpliwie bardziej uciążliwe i wręcz niebezpieczne dla utrzymania zdrowia. Szpital wydał więc postanowienia wprowadzające podział czasowy konsultowania pacjentów, dzięki czemu udało się uzyskać dobry efekt epidemiczny, jak i zapewnić chorym ciągłość realizacji oczekiwanych świadczeń zdrowotnych.

Kolejny zarzut dotyczy e-recept, które mimo powszechnego wprowadzenia w służbie zdrowia długo przed nastaniem pandemii – zdaniem kolejnej pacjentki – w przyszpitalnych poradniach tej placówki do niedawna nie były stosowane. – To absurd, bo z jednej strony powszechnie stosowano tu teleporady, a z drugiej chorzy (często starsi, a więc szczególnie narażeni na zakażenie) zmuszeni byli osobiście odbierać tradycyjnie drukowane recepty w rejestracji i to nawet po wizytach... on-line! – oburza się kobieta, którą pytamy po wyjściu z przychodni o panujące tam zwyczaje. Tymczasem dyrektor twierdzi, że elektroniczne recepty zostały wprowadzone w podległej mu placówce już 18

grudnia 2019 roku, czyli zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa i żadna skarga pacjentów odnośnie recept do niego nigdy nie wpłynęła...

Na koniec pozostawiliśmy sobie chyba najbardziej drażliwą kwestię: brak ciepłej wody latem w budynku... dermatologii, której pacjenci z racji występowania czasem poważnych zmian skórnych powinni szczególnie dbać o codzienną higienę. Tymczasem rokrocznie latem nawet przez cały miesiąc, z uwagi na konserwację gminnej sieci ciepłowniczej, chorzy zmuszeni są podgrzewać w tym celu wodę w... czajnikach. Oczywiście wody tej wystarcza co najwyżej do higieny miejsc intymnych i powierzchownego przemycia zmian skórnych, bo o kąpeli nie ma mowy (chyba, że ktoś gustuje w lodowatych prysznicach). I to wszystko w XXI wieku!

Odnosząc się do kwestii zabezpieczenia ciepłej wody, szpital wyjaśnia, że ma już własną kotłownię (wcześniej w podobnej sytuacji byli i inni chorzy), która zapewnia przez cały rok ogrzewanie i ciepłą wodę. Jak się dowiadujemy jednak ten komfort mają jedynie chorzy leczeni w głównym budynku. Nadal z problemami, wynikającymi z potrzeb remontów sieci ciepłowniczej (prowadzonymi przez Zabrzeńskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej) musi liczyć się oddział dermatologiczny, znajdujący się w odrębnym obiekcie, który nie jest podpięty do kotłowni szpitalnej. Urban wyjaśnia: Z tego powodu, w okresie letnim, następuje krótka przerwa w dostawie ciepłej wody. W tym czasie jednak ograniczamy przyjęcia pacjentów dermatologicznych, lub zaopatrujemy chorych w trybie jedno-

dniowym – i dodaje, że ma na uwadze zmianę tej sytuacji, jednak to ogromne przedsięwzięcie finansowe i organizacyjne. – Przeniesienie oddziału do innego miejsca szpitala jest niemożliwe, między innymi ze względu na brak takich powierzchni lokalnych oraz z uwagi na obowiązujące wymagania prawne.

Dyrektor zwracając uwagę na nadal trwające remonty w szpitalu, wymienia te wykonane w zeszłym roku, pomimo trwającej epidemii (w szpitalu, jako pierwszym utworzono 23-lóżkowy oddział covidowy, a obecnie zajmuje się on także szczepieniami): – Wykonanie instalacji hydraulicznej w budynku Klinicznego Oddziału Chorób Wewnętrznych, Dermatologii i Alergologii (budynek męski) oraz w budynku głównym, modernizację drogi dojazdowej do Izby Przyjęć, remont dachu kaplicy i warsztatów Szpitala, modernizację placu manewrowego i drogi pożarowej oraz remont korytarza przyziemia budynku głównego.

Przypomnijmy, że szpital przy ul. Skłodowskiej-Curie, którego początki sięgają XIX-wiecznego baraku dla choleryków, oddano do użytku w roku 1907, nadając mu imię znanej z działalności charytatywnej Augusty-Victorii, żony cesarza Wilhelma II. Liczący dziś blisko 200 łóżek obiekt miał ich w chwili oddania połowę mniej, lecz od początku przyjmował ponadnormatywne ilości pacjentów (bywało, że i ponad 140 chorych). Po II wojnie światowej nadbudowano dodatkowe piętro w budynku głównym i wzniesiono kolejne obiekty. W okresie tym szpital przechodził spod kurateli miasta, pod zarządem Śląskiej Akademii Medycznej, by w końcu trafić pod skrzydła marszałka województwa. W dużej mierze, za czasów gdy zarządza nim Tadeusz Urban, placówka została odremontowana i wyposażona w nowoczesny sprzęt. (eska)

OGŁOSZENIE



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że na tablicy ogłoszeń
Wydziału Obrotu Nieruchomościami
na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu
przy ul. Powstańców Śląskich 5-7
zostały wywieszone wykazy
nr 4/N/2021
oraz
nr 5/N/2021

nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

Wykazy wywieszone są na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest
Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:

<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/300>

w menu przedmiotowym:
wykazy nieruchomości – zbycie.

Przybytki kultury znów zamknięte, a taki Dom Muzyki i Tańca nieczynny jest już od roku...

Stosunek przerwany



Tuż przed ponownym zamknięciem przybytków kultury z powodu narastającej epidemii, te rzutem na taśmę zdołały jeszcze zaprosić do siebie widzów i słuchaczy. 19 marca Teatr Nowy pokazał nową komedię **Stosunki prawne**, której premiera odbywała się niemal w ostatniej chwili. Filharmonia także 19 marca zagrała koncert **Witaj Wiosno**. Zaraz potem wszyscy powiedzieli sobie natomiast „żegnaj”, a więc po raz kolejny mamy „stosunek przerwany”... Swe kontakty na żywo kultura zamienia znów na obcowanie wirtualne, bo muzyki i teatru przyjdzie nam teraz doznać jedynie w kościołach w formie sakralnej na mszach, bo już np. koncertu pasywnego czy jakiegokolwiek spektaklu w świątyniach zorganizować nie będzie można.

Wstępnie do 9 kwietnia zamknąć swe podwoje musiało również Muzeum Górnictwa Węglowego. Tak więc znów nieczynne są otwarte raptem miesiąc temu po wielkim wysiłku organizacyjnym, turystyczne podziemia. Muzeum Miejskie nie zdążyło pokazać wielkiej wystawy poświęconej Erwinowi Sówce. Największego pecha miał jednak chyba Dom Muzyki i Tańca, który dopiero pierwsze po lockdownie i zresztą przeniesione z wiosny imprezy znów

musiał odwołać. Ta placówka nieczynna jest już zatem teoretycznie ponad rok! Włączamy zatem po raz kolejny komputery...

Filharmonia co niedzielę (zawsze o godz. 16) na swej stronie emituje program **Bajtel on-line** czyli muzyczno-edukacyjny cykl dla najmłodszych melomanów. Jego autorka – Dorota Banaś (na zdjęciu z prawej) stara się jak najpiękniej realizować misję kształcenia małych słuchaczy, w każdym z odcinków przybli-

żając tajniki muzycznego świata. Są to koncerty, pogadanki, pokazy instrumentów, popisy artystyczne bardzo różnych muzyków. Na stronie filharmoników oczywiście do obejrzenia są też wszystkie archiwalne odcinki serii oraz także wiele innych dawnych nagrań.

Mamy nadzieję, że będziemy mogli do Was szybko wrócić! Życzymy zdrowia i wytrwałości! Już tęsknimy! – tak kończy się wpis na stronie facebookowej o opuszczeniu kurtyny Teatru Nowego. W sieci do obejrzenia (w odcinkach) wielki spektakl **Królowa Śniegu** prezentowany – a jakże zimą – oraz bajki czytane przez poszczególnych aktorów.

A co z bibliotekami? Rząd zezwolił co prawda na kontynuowanie wypożyczeń, ale z zastosowaniem wielu obostrzeń, w tym przebywania maksymalnie jednej osoby na 15 metrów kwadratowych powierzchni placówki, co przy małych filiach byłoby trudne do stosowania. Biblioteka Narodowa rekomendowała zatem, by zamknąć placówki publiczne w województwach o dużej ilości zarażeń i w Zabrzu podjęto decyzję o unieruchomieniu placówek – póki co – do 26 marca. W Rudzie Śląskiej biblioteka natomiast działa (za wyjątkiem filii nr 1 i 13) choć w ograniczonym czasie z przerwami w godz. 13-14. Zabranom pozostaje sięgać po **GŁOS** i książki, które są do wygrania w naszych redakcyjnych konkursach (czytaj poniżej). (jak)

Planowany z okazji Dnia Teatru spektakl **Emigracja** w zabrzańskim Teatrze Nowym został odwołany z powodu epidemii. Również publiczne (a nawet te zaplanowane *on-line*!) prezentacje przedstawień w rudzkim Miejskim Centrum Kultury nie dojdą do skutku. Placówka ta chciała bezpłatnie w internecie pokazać dwie sztuki przygotowane przez **Teatr na 5...** Niemal w ostatniej chwili przed Dniem Teatru wprowadziła natomiast do swego repertuaru (tylko tego w sieci) program **Ewangelicznie w mowie śląskiej** w parafrazie dokonanej przez Bronisława Wątrobę. Fragmenty Biblii w gwarze według świętych Mateusza, Jana i Marka prezentowane będą od 28 do 31 marca zawsze o godz. 17 na kanale youtube MCK. Linki aktywne będą do poniedziałku wielkanocnego, 5 kwietnia do północy. Czytać będą kolejno: Bronisław Wątroba (niedziela), Dorota Książek (poniedziałek) i Cecylia Gładysz (wtorek i środa).

Ewangeliczny Dzień Teatru

Bronisław Wątroba znany jest w Rudzie Śląskiej jako fraszkopisarz, animator kultury i popularyzator śląskiej mowy oraz numizmatyk. Jego twórczość literacka oparta jest na fraszkach pisanych gwarą. Jest on współorganizatorem różnych konkursów, a także wystaw kolekcjonerskich. Dzięki niemu w mieście organizowany jest m.in. zlot miłośników śląskiej fraszki. Został także nagrodzony w 2012 roku medalem im. Juliusza Męklickiego w dziedzinie numizmatyki za wkład w rozwój wiedzy o mennictwie śląskim. W 2013 roku dołączył do

grona Zasłużonych dla miasta Ruda Śląska. Rok temu otrzymał Złotą Odznakę Honorową za Zasługi dla Województwa Śląskiego. To właśnie podczas jej wręczenia odbył się oficjalnie pierwszy pokaz (czytanie) jego śląskiej parafrazy ewangelii **Za świętym Mateuszem**. Fragmenty Biblii Wątroba „tłumaczył” na śląski jednak już wcześniej. **Ewangelicznie za świętym Jónym** wydane zostały trzy lata temu i w formie książki są np. dostępne w rudzkiej bibliotece.

Dzień Teatru ustanowiono w 1961 roku podczas 9. światowego kongresu Międzynarodowego Instytutu Teatralnego w Helsinkach, który wskazał 27 marca, bo to rocznica otwarcia Teatru Narodów w Paryżu. W Polsce pierwszy raz to święto obchodzono w 1973 roku, ale wtedy (i tylko ten jeden raz) celebrowano je w maju. Być może, gdyby zdecydowano się na ten miesiąc w tym roku, to przebiegłoby bez przeszkód? (laz)

0 hajmacie bez publiczności

Już jutro (26 marca) w Miejskim Ośrodku Kultury Guido w Zabrzu przy ul. 3 Maja 91 odbędzie się XII edycja **Mody na polski** organizowanej tradycyjnie przez IV Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Reja w Zabrzu. Niestety dwa dni temu podjęto decyzję o ograniczeniach dla widzów – ze względów epidemicznych ta masowa impreza odbędzie się bez publiczności ale zostanie nagrana i retransmitowana w sieci. W tym roku jej hasło brzmi **Strony rodzinne. Hajmat. Domowa okolica**.

– Skupimy się w tym roku właśnie na hajmacie – mówi Piotr Michna, nauczyciel języka polskiego, organizator imprezy. – Ten wyraz nie ma w polszczyźnie odpo-

wiednika, a wbrew pozorom ma pozytywne konotacje. Tak mówimy o naszej śląskiej małej ojczyźnie. Tu żyjemy, wielu z nas jest „stond”. Temat jest taki również dlatego, żeby zachęcić do poszukiwań, do akceptacji językowego Śląska. Czekamy na falę wzruszeń, bo każdy inaczej czuje swoje strony. Podobnie jest w „Panu Tadeuszu” – każdy słyszy swoją, inną ojczyznę...

Gośćmi tegorocznej edycji są Zbigniew Stryj, aktor, poeta, twórca śląskich przedstawień doskonale władający gwarą oraz Zbigniew Kadłubek, dyrektor Biblioteki Śląskiej. Ich wystąpienia zaprezentowane zostaną w formie nagrania. Całość zresztą dostępna będzie po weekendzie w formie

wideo na stronie IV Liceum Ogólnokształcącego a gościom, którzy wcześniej otrzymali zaproszenie, przesłana w formie pliku. W programie wystąpią w tym roku tylko uczniowie IV LO. Zaprezentują jednak nie tylko słowo mówione, ale także scenki oraz muzykę. (l)

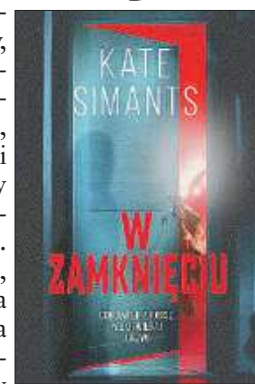


Czytaj, wygraj Tej nocy...

Skrzętnie skrywane sekrety, przerażające zachowania z pogranicza opętania, transu i hysterii oraz wstrząsający obraz destrukcyjnej siły miłości. Kate Simants, była dziennikarka śledcza, stworzyła thriller psychologiczny, który trzyma w napięciu i mrozi krew w żyłach, a ponadto zaskakuje zwrotami akcji i nieoczekiwanym rozwiązaniem.

Ellie Power sprawia wrażenie zwykłej 19-latki. Mieszka z matką, z którą łączą ją dobre relacje, spotyka się z odpowiedzialnym, kochającym chłopakiem i ma przed sobą przyszłość rysującą się w jasnych barwach. Ale to idealne życie to tylko pozory. Bo spokojna i sympatyczna dziewczyna pod osłoną nocy przemienia się w potwora. Wpada w furję, staje się agresywna i nieprzewidywalna. Matka co wieczór zamyka na klucz drzwi od sypialni córki, z troski o nią i ze strachu o siebie. I pewnego ranka Ellie budzi się przerażona: zamek wyłamany jest od środka, ubłocone ubrania wciśnięte w kąt pokoju... Czy to czasem nie misterna intryga?

Dowiedz się, jak przeczytasz. A masz okazję zdobyć książkę za darmo dzięki wydawnictwu Filia. Wystarczy do poniedziałku (29 marca) wysłać do naszej redakcji e-maila (promocja@gloszabrza.pl) z dopiskiem **niepokój**. (m)



Zdjęcia, wystawy, wywiady, odkrywanie tajemnic historii i demokracji

Gniewni z Biskupic

Młodzi Gniewni u źródeł demokracji to nie pierwsza społeczna akcja Dzielnicy Ośrodka Kultury w Biskupicach oraz za-brzańskie stowarzyszenia profilaktyki i pomocy rodzinie Droga, której efekty obejrzeć można na ekspozycji. Było już kilka wystaw podsumowujących projekty oparte na fotograficznych zajęciach, a teraz wraz ze zdjęciami obejrzeć można jeden z akcentów ostatnich warsztatów o podstawach demokracji. Wystawa to edukacyjne plansze wykonane przez dorosłych, ale wcześniej dzieci i młodzież przeprowadzała wywiady z osobami ściśle powiązanymi z pełnieniem władzy czy pracującymi w społecznych, demokratycznych strukturach.

– Poprzez programy i projekty edukacyjne z biskupicką młodzieżą pracujemy już od 2013 – mówi Agnieszka Budzyńska z DOK-u. – I od początku czynimy to wspólnie ze stowarzyszeniem Droga, której jestem członkiem, bo tak jest sprawniej formalnie, administracyjnie i organizacyjnie. Zaczęliśmy od akcji „Młodzi gniewni, lecz aktywni”, potem było siedem innych, podczas których młodzież poznawała m.in. zabytki i historię miasta, kręciła filmy, robiła mnóstwo zdjęć. Na przykład podczas projektu „Młodzi



To zdjęcie Wiktorii Szymańskiej nosi tytuł „Myszę, więc jestem”.

gniewni i fotografia zaangażowana społecznie” udało nam się kupić 20 prostych cyfrowych

aparatów i biskupiczanie robili zdjęcia dzielnicy i swoich rodzin. Pozwoliło im to lepiej poznać

swoich najbliższych, a nadto była z tego duża wystawa pokazywana także w Katowicach. Do teraz natomiast w naszym ośrodku kultury ekspozujemy zdjęcia powstałe w trakcie projektu „Młodzi gniewni odkrywają szlak zabytków techniki”. Do jego przeprowadzenia kupiliśmy już profesjonalny sprzęt fotograficzny.

Powstały dziesiątki, a właściwie setki zdjęć. Podczas ich robienia młodzi nie tylko uczyli się techniki fotograficznej, ale plastyki, historii Śląska (i to także na bazie tropienia różnych zagadek i tajemnic) oraz dbałości o dziedzictwo. Na potrzeby wystawy zorganizowano konkurs na najciekawsze, najlepsze zdjęcia. Takie wielorakie cele przyświecają każdemu z projektów: poprzez atrakcyjne zajęcia (były także np. praktyczne lekcje robotyki) młodzi uczą się dorosłego życia lub takich jego aspektów, które w szkole czy w domu raczej nie są podejmowane.

I tak też było podczas ostatniej akcji poznawania szeroko rozumianej demokracji – od jej historii po dzisiejsze funkcjonowanie. Poprzez dziennikarskie zajęcia młodzież dosłownie nauczyla się jej wielu prawideł. – Wzięło w nich udział 44 młodych gniewnych w wieku od ośmiu do szesnastu lat – mówi

Budzyńska. – Często były to rodzeństwa, więc zajęcia miały bardzo szeroki zakres. W sumie ułono się z tego 7osobowa niezwykle aktywna grupa, która pod koniec projektu potrafiła nie tylko od strony technicznej, ale także merytorycznej przygotować i przeprowadzić wywiad z każdą dorosłą osobą.

Powstały filmy-wywiady m.in. z Krzysztofem Lewandowskim (wiceprezydent Zabrze), Julią Górą (Śląski Ogród Botaniczny w Radzionkowie), Marcinem Stempniakiem (Urząd Marszałkowski), Natalią Grabką (fundacji Index do Przyszłości) czy Janem Szulikiem (specjalista do spraw profilaktyki i rozwiązywania problemów uzależnień). Wszystkie te i kolejne rozmowy obejrzeć można na stronie stowarzyszeniedroga.org poświęconej także wszystkim innym akcjom stowarzyszenia Droga i DOK-u Biskupice.

– Finał pokrzyżował nam covid-19, bo na zakończenie mieliśmy zaplanowany pobyt w Parlamencie Europejskim i rozmowy z deputowanymi – mówi Budzyńska. – No cóż, nadrobimy to w kolejnych naszych akcjach. Póki co pokłosie naszych działań oglądać można nie tylko w sieci, ale także na wystawach w biskupickim domu kultury. (jak)

W literaturze Janoscha (tym bardziej w jego bajkach) jest więcej fikcji niż faktów. Również jego życiorys – i to za sprawą samego pisarza – obrósł w nie-dopowiedzenia bądź nie w pełni prawdziwe zdarzenia. Nic zatem dziwnego, że także w naszej ubiegłotygodniowej informacji zdarzyło nam się podać niepełne

A tak naprawdę Janosch, czyli Horst Eckert, literat, autor licznych bajek dla dzieci oraz kultowej powieści *Holonek, czyli dobry Pan Bóg z gliny* do rodzinnego Zabrze ze względu na wiek i pandemię na swe 90. urodziny niestety nie przyjechał. Na Teneryfę, gdzie mieszka, powędrowały jednak z naszego miasta liczne życzenia,

Ach, te bajki!

dane co do wyników miejskiego konkursu literackiego... Jak się bowiem okazało zmagania te wygrała pominięta nieopacznie Olivia Pudło ze Szkoły Podstawowej nr 31. – To prawdziwe „janoschowe dziecko” – mówi o niej nauczycielka, organizatorka imprezy odbywającej się już od piętnastu lat. – Rok temu startowała w konkursie plastycznym poświęconym literaturze, wzięła także udział w akcji „Miś i Tygrysek w podróży”, która polega na zabieraniu na wakacje tego samego rysunku literackich bohaterów (patrz obok) i wykonywania sobie z nim zdjęć w różnych miejscach.

Olivia napisała bajkę o tym, jak Miś i Tygrysek przygotowali w swoim domu przyjęcie z wielkim tortem dla swego twórcy – Janoscha. Zapomnieli jednak jubilatą zaprosić... W ostatniej chwili wpadli jednak na pomysł, co zrobić, by jubilat jednak szybko do nich przyjechał.



w tym od dzieci ze SP 31 (m.in. rysunki) i Przedszkola nr 28. Konkursowe prace literackie mają natomiast być wydane w formie książeczki i znajdują się w niej bajki laureatów, którymi są: Olivia Pudło (SP31), Alicja Ostrowska (SP 28), Małgorzata Wolany (SP32) oraz Lena Rysz (SP31), Lena Burakowska (SP 14) i Sara Gołębiewska (SP46). (jak)

Rysuj i maluj z nami

Pod takim hasłem ruszył kolejny już konkurs plastyczny OPP4, czyli Centrum Edukacji Twórczej w Zabrzu. Rzecz dotyczy utrwalenia kredką lub pędzlem martwej natury i jest skierowana do każdego, bo zarówno do dzieci, jak i dorosłych, także zajmujących się plastyką w klubach.

Konkurs podzielony jest na dwie kategorie. W pierwszej z nich należy wykonać rysunek w dowolnej technice (ołówki, pastel, węgiel), z zachowaniem monochromatyczności (biel i czerń oraz odcienie szarości). Prace powinny być wykonane na pod-

łożu papierowym w dowolnym formacie nie mniejszym niż A4 i nie większym niż A0. W drugiej kategorii martwą naturę należy – w dowolnej technice, ale preferowane są ze względów organizacyjnych są pastele – namalować (z zastosowaniem takiego samego wymiaru).

I co najważniejsze: dzieła muszą być wykonane na podstawie zdjęć martwych natur umieszczonych na www.opp4.zabrze.pl (obok jedno z takich fotografii), a potem należy je do 30 kwietnia dostarczyć wraz ze zgłoszeniem na adres Zabrze, ul. Korczoka 98. (l)



Masz poczucie humoru? Kręcisz amatorsko skecze? Rudzkie Miejskie Centrum Kultury (ul. Niedurnego 69) czeka na twoje kabaretowe popisy! Aby wziąć udział w konkursie należy do 16 kwietnia przesłać na adres organizacja@mckrudasl.pl wesoły film lub link z jego nagraniem (np. z youtube). Zgodnie z obowiązującymi trendami może to być krótki wic (historyjka, dowcip, kawał), czyli krótsza i prostsza od skeczu forma żartu opowiedziana śląską gwarą. Wybrany przez jury (Grzegorz Poloczek, Bronisław Wątroba) utwór zostanie potem przygotowany do prezentacji na scenie oraz profesjonalnie na-

Wice na pokaz



grany. Laureaci nagrodzeni zostaną także okolicznościowymi upominkami. Najlepsze filmy zostaną następnie (30 kwietnia) pokazane w specjalnym programie na stronie MCK, a po zniesieniu obstrzeżeń być może powstanie z nich nawet kabaretowy sceniczny program pokazywany publiczności na żywo? O szczegóły konkursu można podpytać pod nr tel. 32 248-62-40 lub 32 244-29-52. (mg)

Rozliczając się z Urzędem Skarbowym, zostaw 1% podatku w naszym mieście!

Procent dla Zabrze

1% – tak w skrócie mówimy i piszemy o jednym procencie podatku dochodowego od osób fizycznych, który od 2004 roku podatnicy mogą przekazywać według własnego uznania wybranym przez siebie organizacjom pozarządowym. Dlaczego jest to takie ważne? Ponieważ ten jeden procent i tak nie zostanie w naszej kieszeni – jeśli nie podarujemy ich wybranej organizacji, z pozostałą kwotą podatku zostanie przekazany na rzecz Skarbu Państwa. Decydując się natomiast na odpisanie jednego procenta, sami możemy zdecydować na co dokładnie chcemy, aby został przeznaczony – wesprzeć chore dzieci, ekologię, ofiary klęsk żywiołowych czy np. bezdomne zwierzęta. Katalog profili działalności organizacji pożytku publicznego jest bardzo szeroki.

Czym dokładnie jest ów 1%?

Jest jedną setną podatku dochodowego od osób fizycznych, który co roku rozliczamy poprzez złożenie w formie papierowej czy też elektronicznej właściwego formularza PIT do urzędu skarbowego. Przekazując 1%,

samodzielnie decydujemy gdzie trafią pieniądze.

Czy można przekazać 1% do wolnej organizacji?

1% podatku można przekazać organizacjom, które posiadają status organizacji pożytku publicznego - kojarzymy go ze

skrótem OPP. Status ten nie jest przyznawany każdej istniejącej organizacji, by go otrzymać, muszą one spełnić szereg ustawowych wymogów. Wykaz organizacji OPP publikowany jest przez Narodowy Instytut Wolności Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w Warszawie każdorazowo nie później niż do 15 grudnia roku, za który podatnicy podatku dochodowego od osób fizycznych mogą składać rozliczenia. Wykaz ten zawiera nazwę i siedzibę organizacji OPP, nr KRS oraz NIP, jeśli został on wpisany do KRS. Poniżej drukujemy wykaz organizacji działających na rzecz Zabrze i jego mieszkańców. Bo przekazując ów 1% konkretnej zabrzańskiej organizacji sprawimy, że nasze pieniądze, choć w części wrócą do Zabrze i we-

sprą inicjatywy służące nam samym.

– Zabrze od wielu lat przeznaczają środki z budżetu miasta na finansowanie działań podejmowanych przez stowarzyszenia mieszkańców – stwierdza Małgorzata Mańka-Szulik, prezydent Zabrze. – Wspieramy organizacje pozarządowe, kluby sportowe oraz rady dzielnic. Od 2015 roku, w ramach budżetu partycypacyjnego, przeznaczamy na rzecz społeczności lokalnej kolejną kwotę. O jej wydatkowaniu decydują zabrzeńcy, sami wskazują na potrzeby inwestycyjne, a następnie w głosowaniu decydują, które z nich zostaną realizowane. Teraz nie zapomnijmy również o możliwości przekazania zabrzańskim organizacjom pożytku publicznego 1 procentu naszego podat-

ku dochodowego. Sprawmy, aby nasze pieniądze wsparły inicjatywy służące mieszkańcom Zabrze – dodaje prezydent.

Jak to zrobić? Wystarczy we właściwej rubryce formularza PIT wpisać numer Krajowego Rejestru Sądowego wybranej organizacji oraz wysokość kwoty, którą chcemy przekazać (nie większej niż 1 proc. podatku wykazanego w zeznaniu). Zeznanie podatkowe należy złożyć we właściwym według miejsca zamieszkania Urzędzie Skarbowym do 30 kwietnia.

W 2020 roku w Zabrzu 35 organizacji otrzymały z tytułu 1% ponad 1,75 mln zł. W tym roku jest tych organizacji o kilka więcej. Od nas zależy, czy otrzymają w sumie więcej środków na swą działalność.

	numer KRS	NIP	Nazwa
1.	0000001816	6482002643	TURYSTYCZNY KLUB ŻEGLARSKI "KLAR" Z SIEDZIBĄ W ZABRZU
2.	0000002937	6482365311	STOWARZYSZENIE NA RZECZ ADAPTACJI OSÓB UZALEŻNIONYCH I ICH RODZIN DO SPOŁECZEŃSTWA "ŻYJ I DAJ ŻYĆ" - ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO
3.	0000003102	6482320521	STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ CHORYCH - HOSPICIUM IM. MATKI TERESY Z SIEDZIBĄ W ZABRZU
4.	0000004507	6481040860	ZABRZAŃSKIE TOWARZYSTWO RODZICÓW, OPIEKUNÓW I PRZYJACIÓŁ DZIECI SPECJALNEJ TROSKI W ZABRZU
5.	0000004868		STOWARZYSZENIE NA RZECZ ZWALCZANIA CHOROÓB UKŁADU ODDECHOWEGO
6.	0000008190	6482392259	STOWARZYSZENIE "MISERICORDIA" W ZABRZU
7.	0000032332	6481101857	FUNDACJA NA RZECZ SZKÓŁ KATOLICKICH
8.	0000039900	6482426047	STOWARZYSZENIE MUZYCZNE "PRELUDIUM" PRZY PAŃSTWOWEJ SZKOLE MUZYCZNEJ I I II STOPNIA IM. STANISŁAWA MONIUSZKI W ZABRZU
9.	0000040274	9691321058	FUNDACJA "NADZIEJA-DZIECI"
10.	0000049628	5541295133	POLSKIE TOWARZYSTWO LARYNGEKTOMOWANYCH
11.	0000061302	6471851686	FUNDACJA BETLEHEM DOM CHLEBA
12.	0000069136	6481029255	FUNDACJA ROZWOJU KARDIOCHIRURGII IM. PROFESORA ZBIGNIEWA RELIGI
13.	0000097903	6482330560	STOWARZYSZENIE "KONTAKT" NA RZECZ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH PRZY SPS NR 41 W ZABRZU
14.	0000111765	6481821505	ZABRZAŃSKIE STOWARZYSZENIE RODZIN ABSTYNENCKICH "NOWE ŻYCIE"
15.	0000137133	6482033968	FUNDACJA PRZYJACIÓŁ DZIECI Z CHOROBA-MI SERCA
16.	0000204986	6482499135	ŚLĄSKIE STOWARZYSZENIE NIEPEŁNOSPRAWNYCH PŁETWONURKÓW
17.	0000219230	6482517005	FUNDACJA ŚLĄSKIEGO CENTRUM CHOROÓB SERCA
18.	0000223459	6482520088	KATOLICKIE STOWARZYSZENIE NIEPEŁNOSPRAWNYCH I ICH PRZYJACIÓŁ "MODLITWA I CZYN"
19.	0000234028		STOWARZYSZENIE "INTEGRACJA" RODZICÓW, OPIEKUNÓW, PRZYJACIÓŁ DZIECI PRZY PRZEDSZKOLU NR 48 Z ODDZIAŁAMI INTEGRACYJNYMI W ZABRZU

Lp.	numer KRS	NIP	Nazwa
20.	0000235849	6482559280	STOWARZYSZENIE "WIELKA FLOTA ZJEDNOCZONYCH SIŁ"
21.	0000249468	6482553461	STOWARZYSZENIE SPORT-MED
22.	0000286267	6482644123	STOWARZYSZENIE DZIECI I MŁODZIEŻY NIEPEŁNOSPRAWNEJ I ICH BLISKICH "POMOCNA DŁOŃ" PRZY SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 38 SPECJALNEJ W ZABRZU
23.	0000288303	6482645476	FUNDACJA POMOCY ZWIERZĘTOM BEZDOMNYM "SZARA PRZYSTAŃ"
24.	0000292978	6482649563	"PIASTUN-WYRÓWNYWANIE SZANS"
25.	0000307781		FUNDACJA "ANDRZEJ" NA RZECZ PARAFII ŚW. ANDRZEJA W ZABRZU
26.	0000321492	6482272093	TOWARZYSTWO POMOCY IM. ŚW. BRATA ALBERTA KOŁO ZABRZAŃSKIE
27.	0000321930	6482691387	STOWARZYSZENIE "DOGI ADOPCJE"
28.	0000332226	6482711196	POLSKIE TOWARZYSTWO LARYNGEKTOMOWANYCH GÓRNOŚLĄSKI ODDZIAŁ REJONOWY W ZABRZU
29.	0000344726	6482329203	TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI W POLSCE - ODDZIAŁ W ZABRZU
30.	0000351884	6482724299	STOWARZYSZENIE FENIX
31.	0000382973		STOWARZYSZENIE MIŁOŚNIKÓW MUZYKI CHÓRALNEJ "77" IM. NORBERTA KROCZKA
32.	0000397539	6482765157	FUNDACJA WSPIERANIA SZKOŁY "NASZA TRÓJKA"
33.	0000414081	6482765507	FUNDACJA GÓRNIKA ZABRZE
34.	0000504286	6482770767	STOWARZYSZENIE SAMOPOMOCY OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH "ZABRZANKA"
35.	0000526339	6482772163	FUNDACJA VADEMECUM
36.	0000531566	6482772499	FUNDACJA POMOST
37.	0000587319	6482753438	STOWARZYSZENIE PIŁKI RĘCZNEJ "POGOŃ 1945" ZABRZE
38.	0000594265	6482776511	"BRAVE VOLLEY"
39.	0000642346	6482779691	STOWARZYSZENIE INTEGRACJA I RODZINA

na małym ekranie HITY TYGODNIA

26 marca (piątek), godz. 21.55 **TVP 1**

Przepraszam, czy tu biją? – film sensacyjny



Głównym bohaterem filmu jest Belus, bystry gangster, szykujący kolejny skok. Tym razem na kasę w Domach Centrum. Przedtem omawia ze współnikami skok fikcyjny, by dowiedzieć się, który z nich może sypać. Każdemu z nich podaje inny adres pasera; pod jednym z nich zjawiają się wkrótce wywiadowcy.

27 marca (sobota), godz. 21.35 **TVP 1**

Projekt Koliber – thriller



W świecie, w którym jedna milisekunda przewagi warta jest miliony dolarów, dwoje młodych informatyków o ponadprzeciętnym IQ rzuca wyzwanie Wall Street i stawia nowojorską giełdę na głowie.

28 marca (niedziela), godz. 21.35 **tvn**

Szybcy i wściekli 5 – film sensacyjny



Brian O'Conner i jego dziewczyna Mia Toretto doprowadzają do kraksy autobusu wiozącego skazanych do więzienia. W wyniku akcji z transportu ucieka brat Mii, Dominic „Dom” Toretto. Trójka spotyka się w Rio de Janeiro, gdzie dokonuje kradzieży trzech aut. Mia odjeżdża fordem GT40. Brian i Dominic zostają schwytani przez ludzi mafiosa Hernana Reyesa. Agent Luke Hobbs z Diplomatic Security Service ściga złodziei. Dominic i Brian decydują się na ostatnią akcję – postanawiają obrabować Reyesa. Boss trzyma gotówkę w 10 różnych miejscach w mieście.

28 marca (niedziela), godz. 23.20 **POLSAT**

Wilk z Wall Street – film biograficzny



Jordan Belfort zaczyna karierę w 1987 r., gdy akcje na Wall Street lecą w dół, a firmy maklerskie zwalniają ludzi. Po pewnym czasie spędzonym na bezrobociu w 1989 r. zakłada firmę Stratton Oakmont, która wkrótce zaczyna przynosić ogromne zyski. Sukces daje Belfortowi władzę i poczucie bezkarności. Jordan korumpuje, nagina prawo, dokonuje malwersacji.

26 marca (piątek), godz. 22.10 **tvn**

To – horror

W małym mieście Derry w stanie Maine nagle zaczynają zniknąć dzieci. Odpowiedzialny jest za to sadystyczny klaun Pennywise, który uwielbia sprawiać swoim ofiarom niewyobrażalny ból. Młodzi ludzie z miasteczka zdają sobie sprawę, że dorośli nie są w stanie im pomóc. Aby przetrwać, dzieciaki muszą stawić czoła swoim największym lękom.



26 marca (piątek), godz. 23.10 **POLSAT**

A.I.: sztuczna inteligencja – film SF



Syn Moniki i Henry'ego jest w śpiączce. Malżonkowie bardzo za nim tęsknią. Z pomocą przychodzi im koncern produkujący inteligentne roboty. Wkrótce w ich domu pojawia się David, android, która potrafi kochać. Kiedy synek Swintonów powraca do zdrowia, Monica postanawia pozbyć się Davida. Robot rozpoczyna wędrówkę w poszukiwaniu własnego miejsca w świecie.

27 marca (sobota), godz. 23.45 **tvn**

Król Skorpion III – sensacyjny

Po upadku pustynnego imperium Mathayusa i epidemii, która zabiła jego żonę, był król – teraz jako zabójca do wynajęcia – próbuje chronić dawnych poddanych przed okrutnym tyranem i jego armią wojowników. By wyrwać królestwo spod jarzma, Mathayus będzie musiał stawić najtrudniejszemu w swoim życiu wyzwaniu.



27 marca (sobota), godz. 22.05 **POLSAT**

Kochaj albo rzuć – komedia

Trzecia część komediowej opowieści o rodzinach Pawlaków i Kargulów. Seniorowie obu rodów oraz ich wnuczka, Ania, otrzymują od Johna Pawlaka zaproszenie do Chicago. Kiedy przyjeżdżają na miejsce, okazuje się, że John zmarł. W trakcie ceremonii pogrzebowej pojawia się nowy członek rodziny – córka Johna. Pawlak doznaje podwójnego szoku – nie dość, że Shirley jest dzieckiem nieślubnym, na dodatek jest Mulatką. Po pogrzebie bohaterowie rozpoczynają poznawanie Chicago.



REKLAMA



UWAGA ! Rekrutacja

Przedszkole Miriada

Język angielski:
Zajęcia z języka angielskiego w naszym przedszkolu odbywają się codziennie i obejmują dzieci z wszystkich grup wiekowych.

Gabinety pedagogiczno-psychologiczne:
Dysponujemy licznymi, ciekawymi pomocami, które zachęcają dzieci do nauki i terapii poprzez zabawę.

Gabinet logopedyczny:
Nowoczesne pomoce, w tym również specjalne programy komputerowe w znaczący sposób podnoszą skuteczność prowadzonej terapii.

Sala terapii SI:
Sala do terapii SI wyposażona jest w urządzenia dostarczające dzieciom różnego rodzaju wrażenia dotykowe, przedsionkowe i proprioceptywne.

Sala Doświadczania Świata:
Zajęcia w Sali Doświadczania Świata to przede wszystkim wszechstronna stymulacja układu nerwowego dziecka oraz dostarczenie mu bodźców, które pozytywnie wpływają na koncentrację, pamięć i aktywność fizyczną.

Zajęcia artystyczno-ceramiczne:
To ćwiczenie cierpliwości, koncentracji, precyzji i konsekwencji w tworzeniu pracy, a także doskonalenie zdolności manualnych.

Od ponad 20 lat przedszkole specjalizuje się w prowadzeniu i kształceniu dzieci z autyzmem oraz z zespołem Aspergera.

www.miriada.edu.pl

**Zabrze Park Hutniczy 12, tel. 32 271 68 79
Bytom Stroszek
ul. Strzelców Bytomskich 200, tel. 32 778 34 54
Bytom - Centrum
ul. Strzelców Bytomskich 16a, tel. 32 280 10 55**












Sto lat temu urodził się ksiądz Franciszek Blachnicki, twórca Krucjaty Trzeźwości

Najbliższy poniedziałek (pierwszy dzień Wielkiego Tygodnia) to tradycyjnie Ogólnopolski Dzień Trzeźwości. W naszym mieście główne obchody – w reżimie sanitarnym – odbędą się w parafii św. Anny, której proboszcz, ks. Grzegorz Skop sprawuje funkcję duszpasterza trzeźwości tutejszego środowiska abstynentów. Mówiąc o tym wydarzeniu nie sposób nie wspomnieć księdza Franciszka Blachnickiego, pomysłodawcy i założyciela ruchów oazowego oraz Światło Życie i Krucjaty Trzeźwości, która dziś funkcjonuje na świecie pod nazwą Krucjata Wyzwolenia Człowieka.

Przyszedł na świat jako siódme dziecko, w skromnej, śląskiej rodzinie. Za działalność przeciwko Niemcom w harcerstwie trafił do kolonii karnej obozu w Auschwitz, skąd w 1941 roku przeniesiono go do więzienia w Zabrze, a następnie w Katowicach, gdzie usłyszał wyrok śmierci. Wcześniej niezbyt religijny, oczekując na jego wykonanie, doświadczył nawrócenia. Wkrótce zamieniono mu wyrok na 10 lat ciężkiego więzienia, co było bodaj jedynym przypadkiem nie wykonania wyroku śmierci na harcerza. Otoczenie uznało to za cud, podobnie jak dwa wydarzenia z dzieciństwa, gdy również cudem uniknął śmierci: podczas powstania – uratowany przez żołnierza z opuszczonego domu, drugi raz – wyciągnięty ze studni przez sąsiada.

Po wojnie wstąpił do seminarium duchownego, by jako ksiądz zająć się krze-

Drogi do wolności



ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

wieniem szeroko pojętej abstynencji, zwłaszcza wśród młodych. – Na ziemiach znanych wprawdzie z solidnej i ciężkiej pracy, ale również z tego, że zapłatą za tę pracę często bywał alkohol, który towarzyszył również zarówno smutnym jak i radosnym wydarzeniom, była to nowość – mówi Jan Szulik (na zdjęciu z prawej), specjalista do spraw uzależnień w Urzędzie Miejskim w Zabrzu. Mimo to, do założonej przez ks. Blachnickiego w 1957 roku Krucjaty Trzeźwości przystępowało coraz więcej ludzi. Nie podobało się to ówczesnym władzom (bo uzależnionymi ludźmi łatwiej manipulować) i po trzech latach Służba Bezpieczeństwa zlikwidowało centralę orga-

nizacji, a księdzu pozostały jedynie rekolekcje oazowe. W końcu w 1979 roku, podczas pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski, udało się krucjatę reaktywować. – W odpowiedzi na wezwanie Ojca Świętego do przeciwstawienia się wszystkiemu co uwłacza ludzkiej godności i poniża obyczaje zdrowego społeczeństwa, 6 czerwca w Nowym Targu ks. Blachnicki ogłosił powołanie Krucjaty Wyzwolenia Człowieka – wspomina ks. Arkadiusz Kinel (na zdjęciu z lewej), proboszcz parafii św. Andrzeja. Było to pojęcie szersze od samej trzeźwości, bo zakładało zerwanie ze wszelkim zniewoleniem, także tym narzucanym ludziom przez totalitaryzmy. Inwigilowany

przez SB, ks. Blachnicki zapłacił życiem swoje zaangażowanie. Zmarł w 1987 roku z niewyjaśnionych przyczyn. Nie doczekał wolnej Polski... Wznowione przez Instytut Pamięci Narodowej śledztwo ma wyjaśnić, czy nie został otruty przez swych wieloletnich współpracowników, małżeństwo Gontarczyków, które okazało się być agentami bezpieki.

Ale zarówno Ruch Światło-Życie, jak i krucjata Wyzwolenia Człowieka przetrwały. W GŁOSIE pisaliśmy o cudownym nawróceniu Andrzeja, wieloletniego alkoholika, który zawierzywszy swoje zmarnowane życie Bogu, w jednej chwili poczuł nieodparty wstręt do alkoholu i przestał pić. – Bóg go

wysłuchał. Ale możliwe, że do tego nawrócenia przyczyniła się abstynencja innego Człowieka, ofiarowana Bogu w takiej intencji – stwierdza ks. Kinel.

Tymczasem pomimo zlaicyzowania dzisiejszego życia i hedonistycznych wzorców wokół, coraz więcej młodych ludzi decyduje się na świadomą abstynencję, ofiarując ją za tych, którzy piją lub niszczeni są przez inne uzależnienia (a tych w czasie pandemii, z powodu stresu, utraty pracy, choroby, czy osamotnienia niestety, również nie brakuje). – Bo ruch abstynencki, który przynosi tak wielkie owoce, ma korzenie katolickie – zauważa ks. Kinel. – Przy naszym kościele od około dwudziestu lat istnieje grupa AA, która co tydzień zbierała się, by wzajemnie wspierać się w trwaniu w trzeźwości. Nie znam innej grupy w parafii, która by tak regularnie się spotykała – mówi ks. Kinel. – A gdy to stało się niemożliwe, co tydzień dzwonią, pytając, kiedy spotkania zostaną wznowione.

Moi rozmówcy są przekonani, że trzeźwością pokonamy kryzys. Pod takim hasłem obchodzony będzie tegoroczny Dzień Trzeźwości. – Pandemia i związane z nią nieszczęścia nie mogą być usprawiedliwieniem dla picia. Bo kryzys w końcu minie, a nalóg pozostanie – zauważa kapłan, wskazując na słowa wypowiedziane przed laty do rodaków przez świętego papieża, Polaka: Nie lękajcie się!

Te same słowa, które na herbie Krucjaty Wolności Człowieka umieścił jej założyciel, ks. Blachnicki.

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

Masz problem z alkoholizmem, innymi uzależnieniami, przemocą w rodzinie?

• **OŚRODEK PROFILAKTYKI I LECZENIA UZALEŻNIEŃ**, Zabrze, Park Hutniczy 6, tel. 32 271-84-42, 32 278-11-99. Czynne codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 8–20, sobota 8–15. Wtedy również dzwonić można pod podane numery Telefonu Zaufania.

• **STOWARZYSZENIE KLUB ABSTYNETÓW NOWE ŻYCIE**, Zabrze, ul. Kossaka 23, tel. 883 725 135. Czynne we wtorki, w godz. 17.30 – 19.

• **ZABRZAŃSKIE STOWARZYSZENIE RODZIN ABSTYNETENCKICH NOWE ŻYCIE – PUNKTY**: Mikulczyce, ul. Tarnopolska 57, tel. 789 376 006 i 575 087 345. Czynny w soboty w godz. 15.30–19.30

(Grupa AA Sobótka 16.30) Rokitnica, ul. Szafarczyka 16, tel. 799 958 373 i 502 565 558. Czynny wtorek, środy, piątek w godz. 16.00–20.00 (Grupa AA Rokita 17.00) Zaborze, ul. Hauptmana 6 B/7, tel. 507 137 702 i 575 087 345. Czynny w środy w godz. 15.00–19.00 (Grupa AA Franciszek 15.30). Pozostałe punkty nieczynne do odwołania. www.nowezycie.rzsa.pl

• **ZESPÓŁ INTERWENCJI KRYZYSOWEJ**, Zabrze, ul. Wyzwolenia 7, tel. 32 278-56-70, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7.30–19.30.

• **KONSULTANT DS. PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH** Kazimierz Speczyk przyjmuje

w Dzielnicowym Punkcie Pomocy Społecznej przy ul. Wyzwolenia 7 (I piętro, pok. 13,19 i 27) w poniedziałki i środy (godz. 8–13), tel. 32 271-64-31 wew. 58 i 27.

• **LEPIEJ RAZEM NIŻ OSOBNO** (grupa interwencyjna ds. nieletnich) 515 191-155.

• **MIEJSKA KOMISJA ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH**, Zabrze, Park Hutniczy 6, tel. 32 278-11-99 w. 107.

• **POMARAŃCZOWA LINIA** (telefon dla rodziców, których dzieci piją i eksperymentują ze środkami psychoaktywnymi) 32 271-19-51 – czynny w piątki w godz. 14–18.

• **MIEJSKI ZESPÓŁ INTERDYSCYPLINARNY DS. PRZEMOCY W RODZINIE**, Zabrze, ul. Wyzwolenia 7, tel. 32 271-30-05.

• **PUNKT KONSULTACYJNY POMOCY OSOBOM UZALEŻNIONYM** przy Izbie Wytrzeźwień w Zabrzu, ul. Wolności 94. Czynny pon.–pt. w godz. 6–18, sob.–nd. w godz. 7–11 tel. 32 274-85-69, e-mail: pkiwzabrze@wp.pl.

• **PUNKT INFORMACYJNO-KONTAKTOWY ANONIMOWYCH ALKOHOOLIKÓW**, czynny w poniedziałek, środę i czwartek w godz. 17–19, tel. 32 253-79-83.

CZYTELNICZY PYTAJĄ PRAWNIK ODPOWIADA

Gotycki dokument

W ramach cyklu bezpłatnych porad prawnych dziś głos zabiera radca prawny Adam Koczyk (na zdjęciu) z kancelarii Koczyk&Szafranski w Zabrzu. Przypomnijmy, że nasi Czytelnicy zwracają się do współpracujących pro publico bono z redakcją prawników z różnymi życiowymi problemami (pytania można przysyłać na adres e-mail: redakcja@gloszabrze.pl) i uzyskują nieodpłatne porady.

PYTANIE CZYTELNIKA: Kilka lat temu zdecydowałem się na uporządkowanie moich „spraw spadkowych”, gdyż nie dawał mi spokoju fakt, że w księdze wieczystej mojego domu figuruje moja prababcia, zmarła jeszcze przed II wojną światową. Niestety postępowanie spadkowe zrodziło wiele trudności, w związku z koniecznością wskazania wszystkich spadkobierców i ich danych. Po kilkuletniej walce, wydawało mi się, że sprawa się wkrótce zakończy. Jednak ostatnio zostałem zobowiązany przez sąd do doręczenia aktu zgonu mojego pradziadka zmarłego również przed II wojną światową. Niestety żaden urząd nie był w stanie wydać mi brakującego dokumentu. Z pomocą przyszła mi kuzynka, która znalazła na strychu stary niemiecki dokument pisany gotykiem i to w dodatku dość nieczytelnym pismem ręcznym. Tylko część dokumentu jest zadrukowana, lecz również gotykiem. Znajomy nauczyciel niemieckiego stwierdził, że jest to oświadczenie jakiegoś

urzędnika, że chyba mój pradziadek nie żyje. Czy ww. dokument będzie honorowany przez sąd?

RADCA PRAWNY ADAM KOCZYK: W pierwszej kolejności należy wskazać, że skuteczne przeprowadzenie postępowania spadkowego wymaga wykazania dokumentami (aktami stanu cywilnego) istnienia danych osób (spadkodawców i spadkobierców) oraz pokrewieństwa między nimi. Niestety, zgodnie z procedurą cywilną, obowiązkiem w tym zakresie obciążony jest przede wszystkim wnioskodawca. Dokument, którego zażądał sąd (akt zgonu) jest fundamentalny do wydania rozstrzygnięcia końcowego. Zasada jest, że taki dokument jest wydawany przez kierownika Urzędu Stanu Cywilnego. W opisanym przez Pana przypadku sąd będzie musiał rozważyć, czy wspomniane przez Pana oświadczenie jest dokumentem potwierdzającym zgon pańskiego pradziadka. Na podstawie Pana informacji trudno w tym miejscu przesądzać, czy jest to dokument „wystarczający” do zakończenia sprawy. Niemniej jednak, winien Pan przesłać ten „akt” do sądu spadkowego wraz tłumaczeniem przysięgłym. I tu może wystąpić dość poważny problem. Otóż tłumacz przysięgły może mieć kłopot z „rozszyfrowaniem” tekstu, jeśli jest on – jak Pan wspominał – „dość nieczytelny”. Trzeba bowiem pamiętać, że tłumacz przysięgły nie wykona zlecenia jeśli na przeszkodzie stanie tak



istotna przeszkoda jak brak identyfikacji tekstu. Rzecz jasna, ocena czy tekst jest czytelny winna być pozostawiona tłumaczowi, który bierze odpowiedzialność za wynik swojej pracy. Z pewnością ważną rolę może odegrać tu doświadczenie tłumacza. Zwracam bowiem uwagę, że nie każdy z nich zna tak zwane „pismo gotyckie” (określenie to stanowi uproszczenie na potrzeby niniejszej odpowiedzi), mimo iż było oficjalnie stosowane w Niemczech aż do lat czterdziestych XX wieku. Musi Pan zatem znaleźć germanistę, który podoła temu wyzwaniu, a następnie oczekiwać na ocenę tego dokumentu przez sąd.

ZUS: zamknięta sala obsługi klientów w Zabrzu

Od dzisiaj (25 marca) do odwołania – w związku z sytuacją epidemiczną – cofnięto możliwość bezpośredniej obsługi klientów w oddziale Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (Zabrze, ul. Szczepańska 18). Wnioski oraz dokumenty można składać do specjalnej skrzynki na dokumen-

ty, bez osobistego kontaktu z pracownikiem ZUS. Najbliższe placówki ZUS, w których kontynuowana jest bezpośrednia obsługa to: inspektorat w Tarnowskich Górach, biura terenowe w Bytomiu i Gliwicach oraz punkt informacyjny w Piekarach Śląskich. Siłą rzeczy odwołane zostały

też zaplanowane wizyty u lekarzy-orzeczników – zostaną wyznaczone nowe terminy, a część spraw zostanie rozpatrzona na podstawie dostarczonej do ZUS dokumentacji. – *Zachęcamy do załatwiania swoich spraw w instytucji za pośrednictwem e-wizyty, bez wychodzenia z domu. Taką wi-*

deorozmowę z pracownikiem ZUS można umówić praktycznie z dnia na dzień, są wolne terminy – mówi rzeczniczka śląskiego ZUS, Beata Kopczyńska. – Ponadto cały czas jesteśmy dostępni przez internet za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych (PUE) ZUS oraz telefonicznie.

Do dyspozycji klientów jest ogólnopolska infolinia (22 560-16-00), ponadto ZUS w Zabrzu uruchomił specjalne linie do: doradcy emerytalnego (32 277-89-54), doradcy płatnika (502 009-841), doradcy ds. ulg i umorzeń (32 277-86-99) i stanowiska ds. zasiłków (32 277-89-52). (a)

OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

DO wynajęcia pokój, Centrum Zabrze. 511-973-142

NAUKA/PRACA

MATEMATYKA, CHEMIA – również przypadki beznadziejne, www.krzysztofcywinski.pl 608-138-035

PRZYJMĘ brygadzystę- majstra, atrakcyjne zarobki. 697-361-628

PRZYJMĘ emeryta do pracy atrakcyjne zarobki. 697-361-628

PRZYJMĘ pracownika na produkcję, atrakcyjne zarobki. 697-361-628

PRZYJMĘ ślusarza spawacza, atrakcyjne zarobki. 697-361-628

RÓŻNE

CYKLINOWANIE. 501-845-106



ANTENY, monitoring, Canal Plus. Tel. 661429656

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.- kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

KOMPLEKSOWE remonty mieszkań gwarancje referencje. Tel. 506-810-360

NAPRAWA lodówek. Tanio. 32/273-46-02, 607-25-66-15

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

POŻYCZKI 32/260-00-33, 516-516-611. Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

PRZEPROWADZKI, wywóz rzeczy niepotrzebnych. 607-219-491

PRZEPROWADZKI. 601-412-166

REMONTY. 607-219-491

RTV -naprawy domowe 32/279-42-79, 605-285-957

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO-LAND
SKUP SAMOCHODÓW
601-480-570,
32/249-52-10

AUTO SKUP, transport, gotówka. 508-44-66-75

AUTO- SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców



BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczepańska 7, tel. 278-67-19

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

MPGK Sp. z o.o. w Zabrzu
ul. Klimasa 7
ul. Wolności 226
TEL. CAŁODOBOWY – 32 271 38 23



Jesteśmy firmą z długoletnią tradycją i doświadczeniem na rynku.

Oferujemy najwyższą jakość usług, konkurencyjne ceny oraz bezgotówkową organizację pogrzebów.

W swojej ofercie posiadamy:

- chłodzię i kaplicę
- usługi cmentarne i kremacyjne
- szeroki wybór trumien i urn
- krzyże, tabliczki, wieńce i palmy



FIRMA POGRZEBOWA PIETREK Rok zał. 2003

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne
Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Zwłok

ZABRZE
ul. Roosevelta 65
tel. 32 276 31 96

CAŁODOBOWO
www.pietrek.pl
tel. 602 32 72 96

GLIWICE
ul. Odrowążów 118
tel. 32 230 40 40

OGŁASZAJ SIĘ W GŁOSIE
690 683 103 reklama@gloszabrze.pl

SUPERLIGA MĘŻCZYZN Do zakończenia bieżącego sezonu jeszcze daleko (potrwa do 5 czerwca), a Górnik myśli już o... następnych rozgrywkach. Zabrzeński klub ogłosił właśnie, że pierwszym wzmocnieniem zespołu na mecze w edycji 2021/2022 będzie Sebastian Kaczor. To 19-letni obrotowiec, aktualnie zawodnik mistrzowskiej Łomży Vive Kielce, dla której w obecnym sezonie w czternastu spotkaniach zdobył 16 goli. Zaliczył też występy w europejskiej Lidze Mistrzów. Wcześniej reprezentował barwy gdańskiej Szkoły Mistrzostwa Sportowego, a karierę rozpoczął w Kusym Kraków. Górnik podpisał z nim 3-letni kontrakt. – *Sebastian w pełni wpisuje się w filozofię budowania naszego klubu. Jest młody, ma świetne warunki fizyczne (196 centymetrów wzrostu, 93 kilogramy wagi) i dobrze rokuje. Bardzo cieszymy się, że zdecydował się wybrać właśnie nasz klub z wielu ofert, które otrzymał* – komentuje transfer Bogdan Kmiecik, prezes zabrzeńskiego klubu.

Kaczor to melodia przyszłości, a teraźniejszość jest taka, że Górnik, choć wygrywa kolejne spotkania to, nie wszyscy są w pełni usatysfakcjonowani. W ubiegły

Pierwszy transfer



GÓRNIK - POGOŃ (28:24). Holender Iso Shuijters w ataku na bramkę gości.

● **GÓRNIK ZABRZE – SANDRA SPA POGOŃ SZCZECIN** 28:24 (14:11). Górnik: Galia, Skrzyniarz – Bondzior 1, Bis 3, Tomczak 10, Łyżwa 2, Shuijters 3, Czuwara 4, Buszkow 2, Gliński, Gogola 2, Kondratiuk, Dudkowski 1, Krawczyk, Adamuszek.

weekend nasi szczypiorniści po raz drugi w sezonie pokonali Pogoń Szczecin, ale... – *Jestem zadowolony z wyniku, bo z taką*

grą jaką zaprezentowaliśmy, mogliśmy równie dobrze przegrać. Tylko bramkarz Skrzyniarz zaprezentował się na swoim poziomie.

Na grę reszty trudno było patrzeć – podsumował gorzko to spotkanie trener Marcin Liwski. Górnik w tabeli superligi zajmuje czwarte miejsce.

II LIGA MĘŻCZYZN Tymczasem SPR Górnik Zabrze pokonał na wyjeździe rezerwę superligowej Stali Mielec 34:28 (15:16), przy czym bramki dla gości w tym meczu zdobyli: Jakubowski 4, Korus 4, Skutela 4, Szabat 4, Tadej 4, Kohrs 3, Medwid 3, Szeląg 3, Szendzielorz 2, Wasilewski 2 i Zemczak 1. To oznacza, że zabrzeński zespół w rozgrywkach grupy spadkowej (zaliczono do niej wyniki części gier z sezonu zasadniczego) nie stracił jeszcze punktu. Jako, że do zakończenia sezonu pozostały tylko dwie kolejki (27-28 marca i 11 kwietnia), SPR Górnik jest pewny zajęcia w grupie spadkowej pierwszego miejsca, co da mu dziewiątą lokatę w całej II lidze śląskiej.

II LIGA KOBIE Rywalizacja o awans do I ligi wchodzi w decydującą fazę, a weźmie w niej udział Nails Company Zabrze, będący seniorską emanacją juniorskiej ekipy SPR Pogoń, która niedawno zdobyła tytuł wice-mistrza Polski. Przypomnijmy, iż sezon zasadniczy zabrzanki zakończyły na drugim miejscu i dzięki temu – wraz z pierwszym Handballem Rzeszów i trzecim Startem Michałkowice – zakwalifikowały się do grupy mistrzowskiej. W utworzonej tabeli startowej, ułożonej z wyników uzyskanych już między zainteresowanymi zespołami w pierwszej i drugiej rundzie, kolejność się nie zmieniła, a drużyny teraz znów zagrają każdy z każdym, u siebie i na wyjeździe. Za nami już pierwsze spotkanie, w którym rzeszowianki znów pokonały siemianowiczanki (33:17). Przed kolejnym spotkaniem (Michałkowice – Nails Company; ostateczna decyzja czy mecz rzeczywiście odbędzie się w ten weekend zapadnie jutro) w tabeli prowadzi więc Handball (12 punktów), drugie są zabrzanki (6 pkt.), a ostatni Start (3 pkt.). Jako, że w weekend można rozegrać tylko jedno spotkanie, finałowa rywalizacja potrwa aż do 9 maja. (as)

SIATKÓWKA

II LIGA ŚLĄSKA KOBIE Zakończyła się pierwsza faza rozgrywek, a więc dwie rundy spotkań każdej drużyny z każdą inną na własnym parkiecie (osiemnaście kolejek). O kolejności po tej części gier decyduje, jak w większości dyscyplin, ilość zdobytych punktów, ale gdy ta jest równa to tutaj akurat przeważa ilość odniesionych zwycięstw, a dopiero w dalszej kolejności szuka się lepszego stosunku setów, tudzież punkcików uzyskanych we wszystkich spotkaniach, a dopiero w ostateczności analizowany jest bilans bezpośrednich spotkań rywalizujących o daną pozycję drużyn. Tak po-

REKLAMA

stawione warunki najlepiej spełnił PKPS Halemba, ale sukces odniosły także zespoły z Częstochowy, Czechowic-Dziedzic i Tarnowskich Gór, bowiem właśnie cztery czołowe ekipy sezonu pozostają w grze o awans, kwalifikując się do drugiej fazy rozgrywek. Chodzi o półfinały play off, toczony do dwóch zwycięstw (za nami pierwsze mecze, kolejne 27 i 28 marca), których zwycięzcy uzyskają miejsce do I ligi, ale i tak zagrają – w fazie trzeciej – jeszcze finałowy mecz (10 kwietnia) o tytuł mistrza II ligi śląskiej kobiet.

Tak więc sezon jeszcze teoretycznie trwa, ale dla dwóch

Zwycięstwo na koniec

II LIGA ŚLĄSKA – sezon zasadniczy

1. PKPS Halemba	18	44	15	49:18	1563:1244
2. AZS Częstochowa	18	44	15	49:19	1555:1289
3. MKS Czechowice-Dziedzice	18	42	14	44:16	1405:1201
4. Gwiazda Tarnowskie Góry	18	42	14	46:19	1499:1226
5. MCKiS Jaworzno	18	24	8	31:35	1422:1464
6. Częstochowianka	18	18	6	25:43	1365:1523
7. SPARTAKUS ZABRZE	18	17	6	24:40	1291:1457
8. SV MOSIR ZABRZE	18	17	5	26:44	1419:1596
9. Sokół '43 II Katowice	18	16	5	22:44	1306:1492
10. UKSG Blachownia	18	6	2	13:51	1201:1534

W poszczególnych kolumnach: miejsce, drużyna, rozegrane spotkania, zdobyte punkty, ilość zwycięstw, wygrane:przegrane sety, zdobyte: stracone punkty meczowe.

zabrzeńskich klubów w praktyce się zakończył, albowiem dla drużyny z miejsc 5-10 nie przygotowano dalszych gier. Tak więc zarówno Spartakus, jak i śródmiejski SV MOSiR, które w całym sezonie nie zbliżyły się do czołówki, były skazane na grę jedynie dla sportowej satysfakcji. Rzutem na taśmę wyżej w końcowej tabeli uplasował się zespół z Zaborza, który w ostatniej kolejce pokonał Blachownię 3:0 (25:21, 25:23, 25:20) i zdobył trzy punkty, podczas gdy MOSiR zyskał tylko jeden punkt, za wyjazdową porażkę z Sokółem II 2:3 (22:25, 21:25, 25:23, 25:21, 8:15). (ws)

U GREKA

Zabrze Kończyce, ul. Paderewskiego 28, tel.: 32 275-06-92

Zachęcamy do skorzystania z naszej oferty wielkanocnej.

Śniadanie wielkanocne 160 zł

- jajka faszerowane
- kiełbasa biała pieczona z cebulką
- szynka wędzona, pieczeń rzymska z jajkiem, schab pieczony nadziewany śliwką, karczek pieczony szpikowany czosnkiem, dip chrzanowy
- galaretkę z żółtym i jajkiem

Obiad wielkanocny 260 zł

- barszcz biały 3l
- rolada śląska 4 szt
- udko z kaczki z jabłkiem i żurawiną 4szt
- szynka szpikowana wędzoną słoniną 1kg
- kluski 50 szt
- kapusta czerwona
- ćwikła z chrzanem

Zestaw śniadanie+obiad 395 zł

Dodatkowo polecamy ciasta wielkanocne naszego wypieku:

- mazurek czekoladowo – kajmakowy
- babka wielkanocna
- sernik królewski

Zamówienia przyjmujemy do 29.03.2021r.

W razie pytań służymy pomocą pod nr telefonu: 32 275 06 92.

www.ugreka.com.pl

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

III LIGA. Grupa III: Górnik II Zabrze – Śląza Wrocław (27 marca, godz. 12).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW: Gwarek Zabrze – Wisła Kraków (28 marca, godz. 12), Lech Poznań – Górnik Zabrze (28 marca, godz. 12).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa C: Górnik Zabrze – Śląsk Wrocław (28 marca, godz. 12).

PIŁKA RĘCZNA

PGNiG SUPERLIGA MĘŻCZYZN: Torus Wybrzeże Gdańsk – Górnik Zabrze (26 marca, godz. 18 – transmisja na platformie internetowej emocje.tv).

II LIGA KOBIE. Grupa mistrzowska: MKS Start Michałkowice – Nails Company Zabrze (27 marca, godz. 15).

II LIGA MĘŻCZYZN.

Grupa spadkowa: SPR Górnik Zabrze – AZS Politechnika Świętokrzyska Kielce (27 marca, godz. 12).

SZACHY

TURNIEJ O KATEGORIE. Impreza dla 24 zawodników, podczas której można będzie zdobyć II kategorię szachową męską i I kategorię kobiecą, odbędzie się 27 marca (godz. 10-18) w klubie Szach-Mat (Zabrze, ul. Miarki 25).

LEKKOATLETYKA

BIEGI. Biegacze spod znaku Night Runners wyruszą w trasę co czwartek, a więc także 25 marca i 1 kwietnia (godz. 20.20-21.20) z parkingu sklepu aldi (Zabrze, al. Korfante-go/ul. Gdańska).

Górník od trzech kolejek nie daje sobie strzelić gola

Trochę szczęścia

Górník grał ostatnio z trzecim zespołem tabeli, a więc miał wyjątkową szansę zniwelować stratę do medalowego miejsca, ale po meczu przyszło nam się cieszyć, że ta się nie zwiększyła... Cztery w sezonie bezbramkowy remis zabrzaniezawdzięczają lutowi szczęścia w końcówce, bo Raków Częstochowa – świętujący tym meczem 100-lecie swojego klubu – stworzył sobie w niej trzy bardzo dobre sytuacje bramkowe. Martin Chudy nie dał się jednak pokonać i to już dziewiąty w tych rozgrywkach taki (mecz bez straty gola) wyczyn Słowaka!

Trenerzy piłkarscy wyznają zasadę, że zwycięskiego składu się nie zmienia, a że Górník tyle co wygrał z Zagłębiem Lubin to spotkanie z Rakowem zaczął w identycznym zestawieniu co poprzednio. Efekt dało to jednak nieco inny: o ile w defensywie nadal nasz zespół spisuje się bez zarzutu (trzeci mecz z rzędu bez straty gola!), to z atakowaniem ma duży kłopot. Richmond

Boakye niestety nadal nie może wstrzelić się w bramkę rywali i po prawdzie, co raz rzadziej nawet próbuje... A Jesus Jimenez, niedawny lider klasyfikacji strzelców, też stracił polot. W tej sytuacji na plan pierwszy w ofensywie wychodzą zawodnicy, którzy nie do końca są do tego predestynowani. Dwukrotnie w polu karnym gospodarzy w korzystnych okolicznościach piłkę otrzy-

mał Krzysztof Kubica (na zdjęciu), ale nie potrafił nad nią zapanować i oddać groźnych strzałów.

Wyjazdowy remis z Rakowem pozwolił Górníkowi zachować piąte miejsce w tabeli. Następny ligowy mecz zabrzanie rozegrają w drugi dzień świąt wielkanocnych (5 kwietnia), bo teraz w rozgrywkach trwa przerwa na spotkania reprezentacji narodowych (czytaj poniżej). (ws)



GÓRNIKZABRZE.PL – DARIUSZ HERMIERSZ

EKSTRAKLASA – SEZON 2020/21 runda wiosenna

Górník – Lech Poznań	1-1 (Sobczyk)
Podbeskidzie – Górník	2-1 (Koj)
Górník – Stal Mielec	2-1 (Wiśniewski, Krawczyk)
Lechia Gdańsk – Górník	2-0
Górník – Legia Warszawa	1-2 (Jimenez)
Wisła Kraków – Górník	0-0
Górník – Zagłębie Lubin	2-0 (Krawczyk, Manneh)
Raków – Górník	0-0
Górník – Warta Poznań	5 kwietnia, godz. 12.30
Piast Gliwice – Górník	12 kwietnia, godz. 18
Górník – Śląsk Wrocław	16 kwietnia, godz. 20.30
Pogoń Szczecin – Górník	20 kwietnia, godz. 18
Górník – Wisła Płock	24-25 kwietnia
Cracovia Kraków – Górník	1-2 maja
Górník – Jagiellonia Białystok	8-9 maja
Lech – Górník	16 maja

EKSTRAKLASA tabela po 22. kolejce

1. Legia	48	41-22
2. Pogoń	41	26-13
3. Raków	37	32-22
4. Lechia	33	29-25
5. GÓRNIK	32	25-22
6. Piast	31	28-23
7. Śląsk	30	25-22
8. Lech	29	30-28
9. Zagłębie	29	26-28
10. Warta	29	24-25
11. Wisła K.	28	33-29
12. Jagiellonia	28	29-35
13. Wisła P.	25	27-34
14. Cracovia	20	22-27
15. Stal	19	24-39
16. Podbeskidzie	18	21-48

Gambijczyk Manneh w Pucharze Narodów Afryki

Nowy selekcjoner seniorskiej reprezentacji Polski – Portugalczyk Paulo Sousa nie powołał żadnego z piłkarzy Górnika na spotkania eliminacji do mistrzostw świata z Węgrami (Budapeszt, 25 marca), Andorą (Warszawa, 28 marca) i Anglią (Londyn, 31 marca), ale nie znaczy to, że rozgrywki międzynarodowe na pewno odbędą się w najbliższych dniach bez udziału zabrzańskich graczy. Honoru Górnika broni bowiem Alasana Manneh, którego powołano do ścisłej kadry Gambii na mecze eliminacji Pucharu Narodów Afryki. 22-letni pomocnik ma szansę wystąpić w spotkaniach z Angolą (25 marca u siebie w Bakau) oraz Demokratyczną Republiką Konga (29 marca na wyjeździe w Kinszasie). Czy nasz Gambijczyk wywalczył sobie to powołanie, krótkim acz treściwym występem w meczu z Zagłębiem Lubin, w którym strzelił gola w minutę po pojawieniu się na boisku?

Manneh ma na razie na swoim koncie trzy reprezentacyjne występy. Debiutował w 2018 roku, zaliczając dziesięć minut w meczu towarzyskim z Republiką Środkowoafrykańską. W październiku następnego roku przez 120 minut prezentował się w meczu rundy wstępnej eliminacji PNA przeciwko Dżibuti, a rok później wystąpił w towarzyskim spotkaniu z Kongo. W rankingu FIFA Gambia zajmuje obecnie 157 miejsce. W obecnych kwalifikacjach Pucharu Narodów Afryki w grupie D zajmuje pierwsze miejsce, wyprzedzając Gabon. (a)

NAJLEPSI STRZELCY:

STRZELCY: 19 goli – Tomas Pekhart (Legia); 10 goli – Jesus Imaz (Jagiellonia); 9 goli – Kamil Biliński (Podbeskidzie), Flavio Paixao (Lechia), JESUS JIMENEZ (Górník), Jakub Puljić (Jagiellonia), Jakub Świerczok (Piast); 8 goli – Mikael Ishak (Lech).

Zawodowcy wybiegli na boiska, amatorzy zostali w szatni

Wprowadzenie z dniem 20 marca nowych pandemicznych obostrzeń, w tym w korzystaniu z obiektów sportowych, wprowadziło też zamęt w rozgrywki piłkarskie. Jeszcze na dzień przed wejściem w życie nowych regulacji, Śląski Związek Piłki Nożnej nie był do końca pewny, które mecze mogą się w weekend odbyć, ale na wszelki wypadek podjął decyzję rozsądną: skoro możliwe są tylko rozgrywki młodzieżowe i profesjonalne, to III- i IV-ligowcy (ci zawodnicy przeważnie dostają jakąś gratyfikację za swoją grę) mogą wybiec na boisko, ale już liga okręgowa i jeszcze niższe rozgrywki już zostają zawieszane. Dotyczyło to także wszelkich gier seniorów w ramach Podokręgu Zabrze, a więc klasy A (miała rozegrać drugą wiosenną kolejkę) i klasy B (szykowano jej inaugurację). I ten stan potrwa co najmniej do 9

Powrót Kiklaisza

III LIGA GRUPA III: Piast Żmigród – Górník II Zabrze 3-1 (2-0): Łuczak (18 i 22-karny), Kohut (90) – Koc (68). Tabela: 1. Ruch Chorzów 21 spotkań, 53 punktów (bramki: 57-16); 2. Polonia Bytom 20, 45 (44-19); 3. Śląza Wrocław 21, 44 (53-21);... 9. Górník II 21, 27 (37-33).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW Górník Zabrze – Pogoń Szczecin 1-3 (1-3): Skała (11) – Łukasiak (5, 31 i 44); Zagłębie Lubin – Gwarek Zabrze 4-1 (1-0): Masiak (11 i 87), Górski (53), Sławiński (90) – Nadolski (55). Tabela: 1. Wisła Kraków 20, 43 (48-29); 2. Zagłębie Lubin 20, 41 (38-22); 3. Pogoń Szczecin 20, 38 (53-38);... 5. Górník 20, 33 (36-27);... 12. Gwarek 20, 23 (24-43).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17 Grupa C – 2. kolejka: Górník Zabrze – Rozwój Katowice 2-0 (1-0): Zborowski (32), Kosela (49); 3. kolejka: Zagłębie Lubin – Górník Zabrze 1-2 (0-1): Kozdroń (79) – Macha (29), Martuszeński (67). Tabela: 1. Górník 3, 9 (5-1); 2. Raków Częstochowa 3, 7 (6-4); 3. Zagłębie Lubin 3, 4 (3-2).

kwietnia, a więc zanosi się na przełożenie jeszcze kolejek zaplanowanych na 27-28 marca oraz 3 kwietnia.

Na placu boju pozostały więc tylko Górník II oraz juniorskie zespoły Górnika i Gwarka. Inna sprawa, że nie

był to dla nich weekend udany. III-ligowy zespół z Zabrze, który zaczął rundę wiosenną od dwóch zwycięstw, doznał tym razem gładkiej porażki z niżej notowanym Piastem Żmigród. Plusem tego meczu jest jednak występ Krzysztofa Kiklaisza, który pod koniec 2017 roku zaliczył udany debiut w ekstraklasie, ale jego dobrze rozwijającą się karierę, wieszczoną jeszcze od czasów juniorskich, stopowały liczne kontuzje. Od końca 2019 roku z gry wykluczało go zerwanie więzadła krzyżowego, którego doznał będąc na wypożyczeniu w Warcie Poznań. Na boisko powrócił dopiero teraz, po około 15 miesiącach przerwy... Oby zawodnik nie tylko szybko wrócił do formy i ekstraklasy, ale przede wszystkim zachował jak najdłużej zdrowie umożliwiające uprawianie sportu na najwyższym poziomie! (ws)

Zmarł był trener Górnika

Chorzów i GKS Katowice, a będąc trenerem największe sukcesy odnosił też ze wspomnianym katowickim klubem (dwukrotnie Puchar Polski), ale zaznaczył swoją obecność we wszystkich czołowych klubach regionu. W Górniku pracował dwukrotnie w charakterze trenera: w 1983 roku jako jeden z asystentów Zdzisława Podęwornego, by po dekadzie – w sezonie 1992/93 – prowadzić już samodzielnie zespół, w którym m.in. grali Tomasz Waldoch, Piotr Jegor, Ryszard Staniek czy Henryk Bałuszyński. (w)

Jednak wiosna!



Tak białego pierwszego dnia zielonej pory roku już dawno nie było... Przyroda jednak patrzy w kalendarz i dokładnie w świąteczny dzień (21 marca wypadło w niedzielę) mimo porannego mrozu dała o sobie znać. W przypadku Zabrze akurat na żółto.

Zajączek i niedźwiedź jechali pociągiem na komisje wojskową. Zajączek wypadł z pociągu i wybił sobie wszystkie zęby. Pobiegł jednak na skrót i dotarł na miejsce szybciej niż miś. Kiedy miś wchodził do budynku, zając już wychodził z komisji.

– No i co? – spytał miś.
– F pofrzątku! – odpowiedział zając. – Sfolniony. Bfrak ufżębienia! Mis pomyślał chwilę, odszedł na bok, wziął kamień i też wybił sobie zęby. Wychodzącego z komisji misia, oczekiwał już zając.
– No i cfo? – pyta zając.
– F pofrzątku! – odpowiada miś – Sfolniony! Plafkoftopie!

Co robi zamarznięta woda na chodniku?
– Wyprowadza ludzi z równowagi!

HUMOR

– Mosze, jak sądzisz, kiedy zniosą obowiązek noszenia masek?

– Ja cię błagam, poważni ludzie zainwestowali poważne pieniądze! Jak zarobią swoje, to zniosą.

W restauracji.

– Przepraszam można dostać hasło do wif?

– Najpierw trzeba coś zamówić.

– W takim razie poproszę Pepsi ile będzie kosztować?

– 10zł

– Ok poproszę. To jakie jest to hasło?

– Najpierw trzeba coś zamówić. Małą literą, bez spacji.

Żona rozwiązuje krzyżówkę.
– Janusz, co jest na początku Pana Tadeusza?
– Akcyza.

Dlaczego Ala ma kota?
– Bo Sierotka ma Rysia!

Na ławce w parku siedzi starszek i strasznie płacze. Podchodzi do niego przechodzień i zapytuje:

– Dlaczego Pan płacze?

– Synu mam 88 lat, dwa tygodnie temu ożeniłem się z najseksowniejszą laską w okolicy, ma 22 lata, 90/60/90, super gotuje, Kochamy się, wieczorem mi czyta...

– To świetnie, więc o co chodzi?

– Nie pamiętam gdzie mieszkam!

Życie nie toczy się tak, jak powinno, ale jest takie jak jest. Sposób w jaki sobie z tym radzisz, stanowi całą różnicę.

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek		temp. 1	10°C	1021 hPa	wiatr		5 km/h
piątek		temp. 5	14°C	1022 hPa	wiatr		3 km/h
sobota		temp. 0	16°C	1017 hPa	wiatr		29 km/h
niedziela		temp. 2	10°C	1028 hPa	wiatr		17 km/h

KARTKA Z HISTORII

Jaki będzie „Beskid”?

Mostostalowcy z Zabrze, zatrudnieni przy budowie Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku, dają kolejny przykład sprawnej i operatywnej pracy. Ekipy Mostostalu rozpoczęły tam przed kilkoma dniami montaż lakieru, która już w kwietniu będzie gotowa do rozruchu mechanicznego, a w lipcu rozpocznie normalną pracę. Lakierowane będą tu „Syreny 104”, których bielska fabryka zmontuje w tym roku 9 tysięcy.

Przebieg budowy FSM przebiega niezwykle sprawnie. Już w maju oddana zostanie w Bielsku – Biłej kompresorownia i oddział demineralizacji wody, a dla małolitrażowego „Fiat 126” wykonane zostaną do końca br. hale obróbki i montażu podzespołów, pierwsza część narzędziowni, oraz magazyn wysokiego składowania. W Tyńcach, w tym samym czasie gotowa będzie hala tłocznia i inne obiekty.

Budowa śląskiej fabryki samochodów nabiera coraz szybszego tempa, a amatorzy tanich kółek zadają sobie pytania: – Jaki będzie ten „Polski Fiat 126” i jaką osiągnie cenę? Szczegóły techniczne i eksploatacyjne „Beskidu” (taką robotą nazwę nadano temu samochodowi) poznamy w czwartym kwartale br. kiedy pierwsze egzemplarze „Fiat 126” ukażą się w sprzedaży – po je-

siennym Salonie Samochodowym w Turynie. Prasa zachodnia coraz bardziej interesuje się tym modelem, twierdząc, że będzie to w swojej klasie wóz rewelacyjny. Oto niektóre szczegóły, podane przez pisma zachodnie.

„Fiat 126” wyposażony zostanie w silnik o zupełnie nowej konstrukcji i szczególnych walorach eksploatacyjnych. Będzie to silnik dwucylindrowy, czteresurowy, wysokobrotowy, chłodzony powietrzem. Jego pojemność: 600 ccm, moc: 20 KM (niektóre pisma podają 23 KM) zużycie paliwa na 100 km rewelacyjnie niskie – około 5 litrów. Silnik umieszczony został poprzecznie, pod tylnym siedzeniem; co pozwoliło wyeliminować zbędne w tym układzie przekładnie, przeguby i most.

„Fiat 126” będzie nieco większy od „Zestawy”, sylwetka jego – zbliżona do „Fiat 127”. Będzie lekki – jego ciężar całkowity nie przekroczy 600 kg. Pomieści 4 osoby, rozwijając szybkość do 110 km na godzinę.

A cena? Włosi nie ułatwili jej jeszcze. Pisma w NRF podają, że samochód ten kosztować będzie prawdopodobnie około 4.300 marek, francuskie szacują jego cenę na 7 tys. franków. Jaka cena ustalona zostanie u nas – dowiemy się w drugiej połowie 1974 r. kiedy FSM przystąpi do jego montażu.

Głos z 19 marca 1972 roku.

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Twoje działania będą budzić kontrowersje. Znajdą się nawet osoby, które jawnie wystąpią przeciw twoim metodom, podważając ich skuteczność. Na szczęście, będą bronić cię wyniki.



BYK
(21.04 – 21.05)

Uważaj na Wodnika. Ma wobec ciebie plany, które nie przypadną ci do gustu. Będzie jednak natarczywy i zdecydowany, więc istnieje ryzyko, że nie zdołasz się oprzeć jego zapędom.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

W najbliższych dniach uda wam się załatwić wreszcie niezwykle ważną dla wielu osób sprawę. Zasużycie na nagrodę: nie wzbraniajcie się żądać tego, na czym wam zależy.



RAK
(22.06 – 22.07)

W pracy nie będziesz miał właściwie niczego konkretnego do roboty, więc uda ci się zaobserwować to i owo. To co odkryjesz wprowadzi cię w autentyczne zdziwienie.



LEW
(23.07 – 22.08)

Co dwie głowy, to nie jedna. Jeśli chcesz wykonać zadanie, jakie ci powierzono, powinieneś poprosić o pomoc Skorpiona. Możecie razem stworzyć duet, który będzie góry przenosił.



PANNA
(23.08 – 22.09)

Nie korzystaj z okazji, żeby pograżać swojego rywala w chwili jego słabości. Okaż mu zrozumienie i zaproponuj pomoc. Teraz na tym stracisz, ale w przyszłości wiele zyskasz.



WAGA
(23.09 – 22.10)

W kratkę będą układały się nie tylko sprawy finansowe (co zarobek, to wydatek), ale przede wszystkim emocjonalne. Nie zaznasz spokoju, bo zewsząd będą napływały sprzeczne informacje.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Otrzymasz zaskakującą, ale kuszącą propozycję od Lwa. Na podjęcie decyzji będziesz miał niewiele czasu. Ale na „telefon do przyjaciela” wystarczy.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Najgorsze już za tobą, choć kilka drobniejszych problemów będzie nadal puło ci nastrój. Wyjdiesz jednak z nich obronną ręką, ale bez pójścia na ustępstwa się nie obejdziesz.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Gry losowe nie przyniosą ci szczęścia, nie wyglądaj też kominiarza. Możesz liczyć tylko na siebie i umiejętności, które wypracowywałeś latami. Dzień próby jest już blisko.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

Musisz dotrzymać tego, co obiecałeś, choć okoliczności się znacznie zmieniły i twój pogląd na sprawy też. Zaciśnij zęby i zrób co trzeba, ale nie zapominaj, kto cię tak urządził.



RYBY
(20.02 – 20.03)

To co do tej pory napawało was lekkiem, stanie się ekscytującym wyzwaniem, któremu podołacie bez większego trudu. Będziecie też miały finansowe powody do zadowolenia.